

# GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 80 (11 134)

Poznań, środa 9 kwietnia 1980

Cena 1 zł

Wyd. A

## Dostawy surowców i materiałów decydują o wykonaniu planów

Mimo ogólnie lepszej pracy przemysłu nie wszystkie przedsięwzięcia wykonywały zadania I kwartału. Braki surowcowe i materiałowe oraz niedrożność kanałów kooperacyjnych to podstawowe problemy, które rzutują na pracę wielu zakładów.

Elbląski „Zamech” wykonał zadania I kwartału, ale w miarę upływu czasu odczuwał coraz większe trudności z utrzymaniem rytmiczności produkcji. Odwieńnia tego kombinatu zużywa kwartalnie 1300 ton surowki hematytowej, a otrzymała tylko 500 ton. Wreć symbolicznie były też dostawy żelazomolibdeny, niezbędne do wykonania stopowych odlewów elementów turbin.

Trudności z zaopatrzeniem w części zamienne nekają energię tyków z elektrowni „Turów”. Mimo to elektrownia wyprodukowała w ciągu trzech pierwszych miesięcy br. ponad 3,7 mld kWh energii, czyli więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku.

W białostockiej Fabryce Wyrobów Runowych „Biruna”, nie udało się odrobić zaległości w produkcji poszukiwanych tkanin futerkowych spowodowanych trudnościami zaopatrzeniowymi.

Na skutek braku nici oraz spodów z tworzyw sztucznych zakłady „Skogar” w Zduńskiej Woli nie wyprodukowały planowanej liczby butów.

Dobrze p. ują w tym roku zakłady konińskich elektrowni: — Pątnów, Adamów i Komini. Utrzymują one wysoką moc dyspozycyjną. Świadczy to m. in. o tym, że ubiegłoroczna kampania remontowa przeprowadzona była lepiej niż poprzednie.

Pomyślnie upłynął I kwartał w Zakładach Sprzętu Oświetleniowego „Polam” w Pile. Do sklepów skierowano m. in. 65 000 lamp do wnętrz mieszkalnych, 10 mln żarówek tradycyjnych i 1,5 mln iluminacyjnych. Znacznie przekroczone zostały zadania eksportowe. Jest to efekt lepszej organizacji pracy, ekonomiczniejszego gospodarowania czasem. (PAP)

## List H. Jabłońskiego do leszczyńskich rolników i sołtysów

Sołtysi województwa leszczyńskiego przekazali na cele odnowy Krakowa milion złotych zebranych wśród rolników województwa.

Z tej okazji przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa Henryk Jabłoński wystosował do rolników i sołtysów leszczyńskich list z serdecznym podziękowaniem. W liście tym przewodniczący Rady Państwa podkreśla znaczenie jakie dla kultury narodowej i światowej ma przywrócenie świetności staremu Krakowowi. (PAP)

## Odroczenie debaty w kwestii palestyńskiej

Po wysłuchaniu przemówień przedstawicieli ZSRR, Bangladeszu, NRD, Bahrajnu, Maroka i Wietnamu, którzy opowiedzieli się za uznaniem praw narodu palestyńskiego, Rada Bezpieczeństwa odroczyła debatę w kwestii palestyńskiej bez ustalenia daty następnego posiedzenia.

Zdaniem kół dyplomatycznych, celem tej przerwy jest z jednej strony umożliwienie członkom Rady przeprowadzenia konsultacji, z drugiej zaś zaniechanie na wyniki rozmów, prowadzonych kolejno przez prezydenta USA, Jimmy'ego Cartera z prezydentem Egiptu Anwar Sadatem i premierem Izraela Menachemem Beginem. (PAP)

## Forum Aktywu HSPP rozpoczyna obrady

W dniach 9 i 10 kwietnia br. obradować będzie w Warszawie IV Forum Aktywu Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej. Pod hasłem „My nie chcemy żyć na spoczynku” — reprezentanci ponad 800 000 rzeźników instruktorów i harcerzy ze szkół ponadpodstawowych dyskutować będą m. in. o tym w jaki sposób kształtować aktywne postawy młodzieży wobec problemów kraju i świata, wobec najbliższego środowiska i własnej rodziny. (PAP)

## Siły libańskiej prawicy podejmują działania przeciwko wojskom ONZ

Rzecznik dowództwa doraznych sił ONZ w Libanie (UNIFIL) poinformował we wtorek wieczorem, że bojówki prawicowych separatystów libańskich działających na południu tego kraju zwolniły żołnierzy irlandzkich z oddziałów ONZ, schwytanych poprzedniego dnia w czasie potyczki między bojówkami a oddziałem UNIFIL. Jeden żołnierz irlandzki został w czasie tego starcia poważnie ranny.

Tuż przed wypuszczeniem

żołnierzy irlandzkich, dowództwo prawicowych bojówek groziło, że ich zabije, jeśli oddział irlandzki stacjonujący w jednej z wiosek libańskich w pobliżu granicy z Izraelem nie wycofa się z niej.

Siły prawicy libańskiej, ściśle współpracujące z Izraelem, starają się przejąć pełną kontrolę nad południowymi rejonami Libanu, podejmując bez przerwy zaczepne działania przeciwko rozmieszczonym tam jednostkom sił ONZ. (PAP)

## Nowy rząd Boliwii

Jak donoszą z La Paz, prezydent Boliwii pani Lidia Gueiler powołała w poniedziałek nowy rząd. W jego skład weszło 18 osób, w tym 8, które nie były członkami poprzedniego gabinetu. Nowym ministrem spraw zagranicznych jest Gaston Araoz, a ministrem obrony — kontradmirał Walter Nunez.

Do kolejnego trzeciego rządu pani Gueiler nie weszli przedstawiciele partii chrześcijańsko-demokratycznej. Ich miejsca zajęli politycy niezależni.

Lidia Gueiler, która objęła władzę w listopadzie 1979 roku, raz jeszcze oświadczyła, że wybory powszechne w Boliwii powinny się odbyć zgodnie z planem, czyli 29 czerwca. (PAP)

## Od 28 do 30 kwietnia — II Zjazd ZSMP

## Aktywny udział młodzieży w pomnażaniu dorobku Polski

W liczącym blisko 3 mln członków Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej trwają przygotowania do II Zjazdu, który odbędzie się w dniach 28–30 kwietnia br. w Warszawie.

Przygotowania do Zjazdu, który oceni dorobek i określi dalsze zadania organizacji, zwłaszcza wynikające z uchwał VIII Zjazdu PZPR, mają rzeczowy i konkretny charakter. Wiąże się one ze stopniową realizacją wniosków i postulatów zgromadzonych w ostatnim zjazdowej dyskusji.

## Gratulacje dla najwyższych władz państwowych PRL

W związku z powołaniem przez Sejm najwyższych władz państwowych PRL, z zagranicy nadchodzą dalsze depesze gratulacyjne.

Serdeczne gratulacje i życzenia sukcesów w dalszej pracy służącej pomyślności kraju za wieraają depesze skierowane do Henryka Jabłońskiego z okazji ponownego wyboru na stanowisko przewodniczącego Rady Państwa.

Gratulacje w imieniu prezydenta Jugosłowiańskiej Federacyjnej Republiki Socjalistycznej Josipa Broza Tita przekazał wiceprzewodniczący Prezydium JFRS Lazar Koliszewski. Depesza podkreśla przekonanie, że tradycyjnie dobre stosunki i owocna współpraca między obu państwami również i w przyszłości będą się rozwijały i pogłębiały w interesie naszych narodów, socjalizmu i pokoju na świecie.

Prezydent RFN Karl Carstens wyraził w swej depeszy przekonanie, że stosunki obu

krajów będą się stale rozwijać, stanowiąc istotny wkład w dzieło zabezpieczenia pokoju i utrwalania współpracy w Europie.

Serdeczne gratulacje i życzenia owocnej działalności w kierowaniu pracami rządu zawierają depesze skierowane do prezesa Rady Ministrów Edwarda Babiucha.

Przekonanie, że współpraca i wszechstronne stosunki łączące oba nasze bratnie państwa socjalistyczne będą się nadal rozwijać i pogłębiać, przyczyniając się skutecznie do umacniania przyjaźni, socjalizmu i pokoju na świecie — podkreśla depesza Lubomira Sztrogala, przewodniczącego rządu CSRS.

Przewodniczący Rady Ministrów Bułgarskiej Republiki Ludowej Stanko Todorow stwierdza, że dalsze umacnianie braterskiej przyjaźni i wszechstronnej współpracy między obu naszymi krajami, służyć będzie jednemu i rozkwitowi wspólnoty socjalistycznej, sprawie pokoju i socjalizmu. (PAP)

## Dywany z białostockiej „Agnelli”



Teraz Fabryki Wyrobów Runowych „Agnella” w Białymstoku stroni ogromny plac budowy. Obiekt ma być gotowy w całości za 2 lata, a istniejące już wydziały dostarczą w tym roku 320 000 metrów kwadratowych dywanów. Na zdjęciu: na stanowisku brakarek. CAF — fot. R. Sienko

## J. Carter ogłosił program sankcji

## Stany Zjednoczone zrywają stosunki dyplomatyczne z Iranem

W poniedziałek po południu prezydent J. Carter w toku kilkunastominutowego spotkania z dziennikarzami akredytowanymi przy Białym Domu ogłosił oczekiwaną od kilku dni decyzję w sprawie sankcji wobec Iranu.

W związku z całkowitym impasem rokowań w sprawie uwolnienia amerykańskich zakładników trzymanyh na terenie Ambasady USA w Teheranie i brakiem perspektyw na jakikolwiek postęp w tej sprawie J. Carter ogłosił następujący program postępowania administracji:

● Stany Zjednoczone zrywają stosunki dyplomatyczne z Iranem. W związku z tym zarządza się zamknięcie ambasady irańskiej w Waszyngtonie i urzędów konsularnych Iranu w innych miastach USA. Personel dyplomatyczny liczący łącznie 35 osób oraz 209 oficerów irańskich odbywających staże w Stanach Zjednoczonych mają opuścić USA w ciągu najbliższych 48 godzin.

● Ogłasza się pełne embargo na handel i wszelką współpracę gospodarczą Stanów Zjednoczonych z Iranem. Przeprowadzona zostanie inwentaryzacja majątku irańskiego w USA, w tym kont irańskich w amerykańskich bankach. Majątek ten zostanie zabezpieczony i posłuży jako źródło wypłaty odszkodowań amerykańskim przedsiębiorstwom i obywatelom roszcującym pretensje materialne do Iranu.

● Wstrzymane zostanie wydawanie wiz wjazdowych obywatelom irańskim, pragnącym przybyć do Stanów Zjednoczonych.

Administracja rozpatrzy dalsze kroki, jakie mogą zostać w przyszłości podjęte przez USA wobec Iranu w wypadku przeciągania się kryzysu w sprawie zakładników. Wyjaśniając motywy postępowania J. Carter stwierdził, że rząd amerykański uważa, iż władze państwowe Iranu ponoszą pełną

Dokończenie na str. 2

## CO O TYM SĄDZICIE

## Zaradni czy ruchliwi?

Niemal każdy dyrektor, jeśli go spytać o to, jakie zjawiska w swoim zakładzie uważa za negatywne, wymienia na pierwszym z pierwszych miejsc płynność kadr — czyli odchodzenie jednych pracowników, zatrudnianie nowych. Ten sam jednak dyrektor, przy innej okazji powie o pracowniku: „O, to dobry fachowiec, pracował już w kilku zakładach, ma duże doświadczenie, świetnie zna swoją branżę”.

Płynność kadr, albo jeszcze inaczej — ruchliwość zawodowa, stała się w ostatnim czasie zjawiskiem dość rozpowszechnionym. I jest nieunikniona w sytuacji pogłębiającego się braku rąk do pracy. W zawodach, w których jest mniej fachowców lub chętnych do wykonywania danej roboty — ludzie mogą wybierać nie tylko zakłady, ale i zakłady. Korzystają z tego w sposób nie zawsze uczciwy, omijając przepisy (w czym dopomagają im cierpiący na brak ludzi pracodawcy), a często po prostu — porzucając pracę. Najczęściej — wykorzystując sytuację na rynku pracy — zmieniają oni fabryki w celu osiągnięcia wyższych zarobków, zamiast dojść do tego samego, zwiększając swoją wydajność w jednym zakładzie.

Postawa tych „oblatywaczy przedsiębiorstw” decyduje o tym, że złożone bardzo zjawisko ruchliwości zawodowej traktowane jest przez wielu jako w całości negatywne. Zakład inwestuje w każdego zatrudnionego, zanim stanie się on w pełni wydajnym pracownikiem: im bardziej nowoczesny park maszynowy, tym dłuższego wymaga szkolenia obsługujących; w celu jak najlepszej adaptacji obniża się nowym pracownikom normy itp. To wszystko powinno później procentować. Tylko, że „później” pracownik odchodzi, żeby w innym zakładzie znowu przyuczać się do obsługiwanego nieco innej maszyny. Bywa, że odchodzi po ukończeniu wieczorowych studiów, po otrzymaniu z zakładu mieszkania. Czy jest to lojalne?

Przecież zakład pracy — argumentują przeciwnicy fluktuacji — powinniśmy traktować jak drugi dom; z domu się nie odchodzi. Człowiek będzie wtedy dobrym pracownikiem, jeśli utożsamia się z zakładem, jeśli — przywiązany do niego — będzie czuł się dumny z jego tradycji i stanie się odpowiedzialny za działalność tego zakładu. Przez wiele lat pracy w jednym zakładzie, nabywa się doświadczenia, robota na tym samym stanowisku nie ma żadnych tajemnic. To ustabilizowana, nierzadko pokoleniami związana z zakładem część załogi — stanowi w wielu fabrykach jej trzon. To są ci, na których można zawsze liczyć. I tych się przy różnych okazjach odnacza: za dziesięć, dwadzieścia, czy trzydzieści lat pracy w jednym zakładzie. Stusnie zresztą, bo w odtymniej większości są to rzeczywiście dobrzy pracownicy.

A jednak — czy człowiek, dla którego pierwsze miejsce pracy jest również ostatnim — wykorzystuje wszystkie swoje możliwości? Pytanie takie zadają zwolennicy ruchliwości zawodowej. Uważają oni, że dla zawodowego rozwoju zmiana miejsca pracy jest pożądana. Na tych samych stanowiskach w różnych zakładach, nawet tej samej branży, robota jest różna. Czy można potępiać żądze wrażeń zawodowych, ciekawość nowej techniki, zmiany otoczenia? Czyż nie należy do rutyny? Właśnie dążność do zmian bywa twórczym motywem pracy wielu ludzi. Bywa bodźcem do inicjatyw; praca w różnych zakładach i różnych warunkach — to nie tylko nabywanie nowych doświadczeń, ale również ich przenoszenie. Wciąż nawet jeśli jeden zakład straci na tym, że odejdzie dobry fachowiec, inny — może zyskać podwójnie.

GRAZYNA SZULAK

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: ▲ „Głos Wielkopolski” ▲ skrytka pocztowa 1074 ▲ 60-959 Poznań

## Konferencja w sprawie gospodarczego rozwoju Afryki

Dzisiaj rozpoczyna się w Addis Abebie konferencja ministerialna Komisji Ekonomicznej ONZ dla Afryki. Poprzez działy w ostatnich tygodniach seria spotkań i dyskusji w stołecy Etiopii, ministrów resortów gospodarczych i ekspertów różnych dziedzin, organizowanych wspólnie przez Organizację Jedności Afrykańskiej i Komisję Ekonomiczną ONZ.

21 kwietnia odbędzie się w Lagos konferencja szefów państw OJA i sekretariatu OJA zamierza przedstawić tam program rozwoju Afryki do roku 2000. (PAP)



## ODGŁOSY

Zimnowojenna polityka sił imperialistycznych znacznie komplikuje sytuację międzynarodową. Wbrew dążeniom narodów do wychowania społeczeństw w duchu pokoju i przyszłości bez groźby wojen, kraje zachodnie systematycznie zwiększają wydatki na zbrojenia tłumacząc to rzekomo zagrożeniem ze Wschodu.

Ow wydumany przez tamtejszą propagandę argument pozostaje w jaskrawej sprzeczności z zaangażowaniem państw wspólnoty socjalistycznej w walce o umocnienie bezpieczeństwa i sprawiedliwe warunki wszechstronnej współpracy międzynarodowej. Podejmowane przez nie w tej dziedzinie starania zyskały uznanie milionów zwolenników pokoju na Zachodzie, organizujących ostatnio liczne demonstracje przeciwko nowej fali wyścigu zbrojeń. Podczas tegorocznych świąt wielkanocnych ponownie rozległy się głosy protestu w Republice Federalnej Niemiec, tym razem w Dortmundzie, Frankfurt nad Menem oraz w Dachau.

Z trybuny VIII Zjazdu PZPR, I sekretarz KC — Edward Gierek zgłosił gotowość Polski do zorganizowania w Warszawie konferencji w sprawie odprężenia międzynarodowego i rozbrojenia w Europie. Propozycja ta zyskała aprobatę sił postępowych. Z uznaniem powitały one także inicjatywę FPK i PZPR, dotyczącą spotkań na rzecz pokoju i rozbrojenia, na które zaproszono do Paryża europejskie partie komunistyczne i robotnicze.

Są to konkretne przykłady starań krajów socjalistycznych o odprężenie międzynarodowe. Mimo skomplikowanej sytuacji na świecie, konkretyzowana jest także zapowiedź Leonida Breżniewa z października ubiegłego roku, bo właśnie przedwczoraj kolejna grupa żołnierzy radzieckich opuściła NRD.

Tak w praktyce państw socjalistycznych dokumentują szczerą swą pokojową intencję. W interesie całego świata.

PIK

## Stany Zjednoczone zrywają stosunki dyplomatyczne z Iranem

Dokończenie ze str. 1

odpowiedzialność za zakładników amerykańskich.

Wzwaną do Departamentu Stanu charge d'affaires Iranu w Waszyngtonie Ali Aghah nie przyjął noty z wymienionymi powyżej posunięciami administracji i nota ta została przekazana do ambasady irańskiej. Ambasadę otoczyła policja. Ograniczono swobodę poruszania się irańskich dyplomatów.

Z pierwszych reakcji i komentarzy w Waszyngtonie wyraźnie wynika, że w stolicy USA panują nastroje wyraźnie pesymistyczne. Nie przypuszcza się, żeby posunięcia prezydenta mogły się przyczynić do rozwiązania kryzysu i by pomogły w uwolnieniu zakładników.

4 kwietnia odbyło się w Teheranie nadzwyczajne posiedzenie islamskiej Rady Rewolucyjnej, po którym ogłoszono oświadczenie w związku z nowymi amerykańskimi posunięciami wymierzonymi przeciwko Iranowi. Oświadczenie Rady Rewolucyjnej stwierdza, że podjęcie nowych kroków represyjnych przeciwko Iranowi jest „jawną agresją” ze strony Stanów Zjednoczonych. „Prezydent J. Carter — głosi oświadczenie — wykorzystuje sprawę za-

## Powstanie Naczelny Sąd Administracyjny

# Urząd musi służyć obywatelowi i cenić jego czas

Trwała organizacyjna przygotowania do utworzenia nowego rodzaju sądownictwa: Naczelnego Sądu Administracyjnego wraz z jego ośrodkami zamieszczeniowymi. Przypomnijmy, że stworzenie możliwości zaskarżania decyzji administracyjnych do sądu z powodu ich niezgodności z prawem jest jednym z węzłowych punktów dokonanej niedawno — z poselskiej inicjatywy — nowelizacji Kodeksu Postępowania Administracyjnego. Jej realizacja — a nowelizacja ta wchodzi w życie 1 września br. — oznaczać będzie umocnienie praworządności w stosunkach między administracją a obywatelami.

Ma to, zwłaszcza dziś, wielkie znaczenie społeczne, bezwzględnie wiąże się z zagadnieniem prawidłowego funkcjonowania urzędów państwowych.

zwłaszcza w zakresie obsługi obywatela, do czego rząd przykłada wielką wagę. Realizacja całości znowelizowanego KPA sprzyjać będzie realizacji przyobowiązań przez premiera w exposé sejmowym zasad, iż urząd musi służyć obywatelowi, cenić jego czas, uważnie wysłuchiwać ludzi, przestrzegać prawa i pilnować, aby było ono stosowane jednako wobec wszystkich.

Rada Państwa powołała ma przesłać, jego zastępców i sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego. Organizacja ośrodków zamieszczeniowych NSA należy do ministra sprawiedliwości. Liczba tych przyszłych ośrodków będzie wypadkową zarówno konkretnych potrzeb w tej dziedzinie, jak i możliwości zapewnienia wykwalifikowanej kadry sędziowskiej.

Wysunięta została koncepcja

## Aktywny

### udział młodzieży

Dokończenie ze str. 1

powszechny zasięg, rozmowy o najważniejszych sprawach nurtujących młodzież.

W związku z przygotowaniem do II Zjazdu ZSMP szczególny charakter ma tradycyjna o tej porze roku ogólnokrajowa kampania czynów społecznych pod nazwą Młodzież wa Wiosna Czynów. Obok takich przedsięwzięć jak porządkowanie i upiększanie miast, wsi i osiedli, pomoc rolnictwu i remonty dróg, na uwagę zasługują inicjatywy ukierunkowane na zbiorcze materiały i surowców wtórnych, efektywne i oszczędne wykorzystywanie środków produkcyjnych.

PAP

## Kancelarz Austrii w Jugosławii

Kancelarz Austrii, Bruno Kreisky, przybył we wtorek z trzydniową wizytą do Belgradu na zaproszenie premiera Jugosławii, Veselina Djurđevića. Wizyta Kreisky'ego jest pierwszą oficjalną wizytą austriackiego szefa rządu w Jugosławii od piętnastu lat. (PAP)

## Wypowiedź sekretarza generalnego FPK

# Potrzeba zjednoczenia dążeń do wstrzymania wyścigu zbrojeń

W poniedziałek wieczorem sekretarz generalny FPK, Georges Marchais powrócił do Paryża po zakończeniu wizyty w kilku krajach afrykańskich. W wypowiedzi dla dziennikarzy, złożonej na lotnisku, stwierdził on, że zbliżające się paryskie spotkanie europejskich partii komunistycznych ma ściśle sprecyzowany, określony cel.

Ponieważ kraje NATO podjęły decyzję o zainstalowaniu amerykańskich rakiet nuklearnych w zachodniej części kontynentu, co stanowi zagrożenie dla Europy, a także dla świata — przywódca FPK uważa, że należy energicznie działać przeciwko tej eskalacji wyścigu zbrojeń. Komuniści francuscy razem z towarzyszami polskimi — oświadczył Marchais — uznali, że byłoby rzeczą pożyteczną, aby partie komunistyczne i robotnicze potwierdziły swe wspólne stanowisko w tak ważnej kwestii.

Spotkanie paryskie ma więc na celu apel do narodów Europy, aby przeciwstawiły się eskalacji wyścigu zbrojeń i działały na rzecz rozbrojenia. Celem spotkania jest także apel do wszystkich sił pokojowych, sił socjalistycznych, socjaldemokratycznych i chrześcijańskich o wzięcie udziału w obok komunistów w tej akcji.

Georges Marchais stwierdził, że FPK chciałaby, aby w spotkaniu uczestniczyli jak najwięcej partii komunistycznych i robotniczych. (PAP)

## telefony donoszą...

• Tragiczny wypadek zanotowano we wtorek rano na dworcu kolejowym w Koninie. Zginęła tam pod kołami pociągu kobieta.

• Wadliwa instalacja elektryczna spowodowała, że w Stropiecinie w województwie kaliskim, spłonęła w jednym z gospodarstw drewniana stodoła kryta słomą. Straty szacuje się na 40 000 zł.

• Na trasie Grzyżna — Nieciegów w pobliżu Kościana, uderzył w drzewo samochód marki „Volvo” 126p. Ciężko rannego kierowcę odwieziono do szpitala, samochód został uszkodzony na około 50 000 złotych.

• W Patrykowie w województwie konińskim, odniósł obrażenia pieszy, którego potrącił samochód osobowy.

• Na ul. Siemiradzkiego w Pile, wypadła pod samochód 13-letnia dziewczynka. Final — pobyt w szpitalu. (b)

## Sprostowanie

We wczorajszej informacji pt. „Systematyczny rozwój gospodarczy krajów wspólnoty socjalistycznej” powstał z winy korekty błąd, który zniekształcił sens jednego fragmentu. Poprawnie odpowiednio zdanie powinno brzmieć: „Rozmiary produkcji przemysłowej krajów RWPG w 1979 roku, w porównaniu z rokiem poprzednim, zwiększyły się o 3,7 procenta, zaś w ciągu czterech lat bieżącej 5-letki — o 23 procent”. W Bułgarii przyrost ten w latach 1976-1979 wyniósł 29 procent, w CSRS — 21, na Kubie — 18, w Mongolii — 35, w NRD — 22, w Polsce — 25, w Rumunii — 48, w Węgrzech 20, w Wietnamie — 31, w ZSRR — 20 procent.”

Za błąd przepraszamy. (—)

## Nadrabianie opóźnień na polach

# Rozpoczyna się siew buraków

W większości rejonów kraju wiosenne prace polowe są już zaawansowane. Wprawdzie ubiegłotygodniowe warunki atmosferyczne niezbyt im sprzyjały, niemniej tempo prac jest duże. Ocena się, iż dwutygodniowe opóźnienie w wejściu na pola zostało w znacznej mierze nadrobione. Zjednoczenie Przedsiębiorstw PGR w Poznaniu, działające na terenie województwa poznańskiego, leszczyńskiego i konińskiego, przewiduje, że do końca bieżącego tygodnia siewy w państwowych gospodarstwach, powinny być zakończone. Do świat obsiano w tych województwach 26 procent arealu, przeznaczonego pod zboża oraz 35 procent grochu.

Trochę niepokoju budzą uprawy rzepaku. W Wielkopolsce są wprawdzie pola bardzo dobre, ale są także i rejon, gdzie plantacje bardzo ucierpiały wskutek mroźnej i bez-

śnieżnej zimy. Około 15 procent tych upraw trzeba będzie przeorać. W państwowych gospodarstwach rolnych w rejonie Obornik, Gniezna i Srody straty w rzepakowych uprawach wynoszą nawet do 30 procent, w to miejsce posiany będzie jęczmień. Była to już druga z kolei, niekorzystna dla wegetacji rzepaku, zima.

W tym tygodniu PGR-y rozpoczynają siew buraków cukrowych oraz sadzenie ziemniaków. Czempin, Manieczki, Pudliszki Góra, to pierwsze gospodarstwa, które przystąpiły do tych prac.

Przybierają na sile, prace w spółdzielniach produkcyjnych. W Konińskim najbardziej zaawansowane są one w RSP Wrąblec. Ogółem ocenia się, że siewy w tym województwie wykonano do minio niedzieli w 10 procentach. (zd)

## Pożar w gmachu poznańskiej Akademii Ekonomicznej

Ciężki dzień mieli wczoraj poznańscy strażacy. O godzinie 13.02 Centrum Kierowania Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnej zaalarmowane zostało o pożarze, który wybuchł w gmachu Akademii Ekonomicznej przy ulicy Marchlewskiej.

Momentalnie do akcji wyjeżdżają wozy bojowe wyposażone w sprzęt gaśniczy. Jako pierwszy na miejsce pożaru pojawia się jednostka z Maszynyarskiej i Grunwaldzkiej. Nad dachem budynku unosi się gęste kłęby dymu. W górę idą trzy drabiny, rozciąga się strażackie węże. Milicja reguluje spływem o tej porze ruchem.

Początkowo pożar nie wydaje się groźny. Jednak około godziny 15 nad Akademią pojawiają się języki ognia, czarny dym gęstnieje. Rozprzestrzenianie się pożaru powoduje niszczenie sklepienia poddaszy, gdzie tworzą się zawrota powie-

trza, wzniecające ogień. Pali się pokrycie dachu. Do akcji włączają się dodatkowe jednostki straży, wodę kieruje się z czwartej drabiny i wysięgnika. Po pół godzinie ogień powoli przygasa. Jednak strażacy z 16 jednostek biorących udział w gaszeniu pożaru pracują bez przerwy do późnych godzin wieczornych. Pomagają także pracownicy i studenci Akademii Ekonomicznej. Usuwają wodę z klatek schodowych, zabezpieczają sprzęt, książki.

Dokładne straty nie są jeszcze znane. Zalanych zostało wiele pomieszczeń, wypaleniu uległo poddasze, w niektórych miejscach zarwał się strop. A doszło do tego na skutek nieostrożności spawacza, pracującego na najwyższej kondygnacji. Jedna iskra ze spawalniczego aparatu spowodowała tyle szkód. Taką jest, niestety, większość przyczyn powodujących pożary. (jog)

## Bezprawne wykluczenie Afganistanu z Organizacji Państw Muzułmańskich

Agencja „Bachtar” rozpowszechniła oświadczenie rządu afgańskiego, dotyczące nadzwyczajnej sesji Organizacji Państw Muzułmańskich, która na sześciu ministrów spraw zagranicznych ma się zebrać w stolicy Pakistanu, Islamabadzie, w dniu 16 bm. Oświadczenie podkreśla, że rząd afgański uważa wykluczenie Afganistanu z tej organizacji za bezprawne, a omawianie tzw. „zagadnienia afgańskiego” za mieszanie się w sprawy wewnętrzne narodu afgańskiego.

Niezależnie od braku zaproszenia, Afganistan wysłał do Islamabadu delegację z ministrem spraw zagranicznych, Mohammadem Dostem na czele. Delegacja będzie gotowa przedstawić stanowisko rządu i narodu na temat rzeczywistej sytuacji w kraju, zdemaskować wywołaną działalność sił imperialistycznych — stwierdza oświadczenie. (PAP)

## Zmarł prof. dr J. Janicki

W wieku 76 lat, 4 bm. zmarł prof. dr Józef Janicki, wybitny uczony i organizator życia naukowego w Poznaniu. Był czołowym polskim biochemikiem. Jego prace z zakresu biochemii żywności, biosyntezy, technologii przemysłu spożywczego i garbarstwa cytowane są w podręcznikach i encyklopediach na całym świecie. Józef Janicki był inicjatorem szeregu nowych kierunków badań w Polsce. Zespół pod jego kierunkiem pierwszy w krajach RWPG otrzymał witaminę B12. Był nie tylko wybitnym uczonym — członkiem rzeczywistym PAN — lecz również człowiekiem bardzo związanym z praktyką. Kładł podwaliny dzisiejszego przemysłu spożywczego w Polsce. Gdy w 1944 roku rozpoczął w Lublinie działalność Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego i Rząd

Tymczasowy, Józef Janicki był w nich organizatorem i dyrektorem Departamentu Przemysłu Spożywczego. Później zorganizował i kierował Instytutem Przemysłu Skórzanego. Pracę naukową rozpoczął w 1927 roku jako asystent w Katedrze Technologii Rolniczej Uniwersytetu Poznańskiego. W późniejszym okresie był w Poznaniu jednym z współorganizatorów i prorektorem Wyższej Szkoły Rolniczej — dzisiejszej Akademii — oraz organizatorem i wieloletnim dziekanem Wydziału Technologii Żywności na tej uczelni.

Odszedł wybitny uczony. Nauka polska poniosła dużą stratę. Prof. Józef Janicki wychował wielu utalentowanych uczonych. Jest wśród Jego uczniów dwóch członków PAN, 20 profesorów, ponad 20 docentów i kilkudziesięciu doktorów. (—)

## Po raz piąty

# Zawieszenie broni w Czadzie

W podpisaniu w poniedziałek porozumieniu przywódcy walczących ze sobą o przejęcie władzy w Czadzie ugrupowań, zobowiązali się zaprzestać działań bojowych we wtorek w południe. Jednakże oni sami sceptycznie wyrażają się o trwałości nowego rozejmu.

Prezydent Czadu Goukoni Oueddei i jego przeciwnik, minister obrony, Hissen Habre obarczają się wzajemnie odpowiedzialnością za powodzenie nowej inicjatywy pokojowej podjętej przez mediatora z ramienia Organizacji Jedności Afrykańskiej (OJA), prezydenta Togo Gnassingbe Eyadema. Nowy rozejm jest już piątym tego rodzaju porozumieniem od czasu wybuchu walk. Wszystkie poprzednie nie przetrwały jednego dnia. (PAP)

## POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opady deszczu lub deszczu ze śniegiem.

Temperatura minimalna od 0 do plus 1 stopnia, maksymalna od plus 6 do plus 8 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne. Wczoraj o godzinie 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu plus 8 stopni, w Kaliszu plus 5 stopni, w Koninie plus 5 stopni, w Lesznie plus 10 stopni, w Pile plus 9 stopni; ciśnienie 996 hPa, czyli 747 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.



POLSKIE LATA OSIEMDZIESIATE

# Nad mapą inwestycji

**M**ożna powiedzieć, że inwestycja to polska specjalność lat siedemdziesiątych. Zaden chyba kraj w Europie w tej dekadzie nie inwestował tak wiele jak my. Taka strategia i taki podział dochodu narodowego, zakładający przeznaczenie sporej jego części na budowę nowych obiektów, był konieczny. Bez nowych inwestycji nie można byłoby zapewnić zatrudnienia dla 2 milionów ludzi pojawiających się w tym okresie na rynku pracy. Tak więc motorem napędowym inwestycyjnego ożywienia była zarówno potrzeba tworzenia nowych stanowisk pracy jak i konieczność rozwijania nowych dziedzin, produkcji oraz modernizacji innych.

Ten proces drugiej industrializacji Polski spowodował, iż w dekadzie lat siedemdziesiątych wartość majątku trwałego wzrosła o trzy czwarte. powstało 450 nowych zakładów przemysłu kluczowego, wiele innych zmodernizowano. Ukończono budowę szeregu nowych obiektów, które dzisiaj znane są każdemu Polakowi: Huta „Katowice” Port Północny, Fabryka Samochodów Małolitrażowych, Zakłady Nawozów Sztucznych w Policach czy też Kombinat Paliwowo-Energetyczny w Belchatowie. Budowano również sporo w Wielkopolsce. Nie sposób tych wszystkich obiektów wymienić, ale na przykład gdyby wyobrazić sobie te, które służyły produkcji żywności, to w każdym województwie wielkopolskim znalazłoby się po kilka. Na przykład browar, skłodownia, piekarnia w Poznaniu, „Hortex” w Środzie, kondensownia mleka w Gostyniu (leszczyński), zakłady mięsne w Koźle (końskiński), czy też Kaliskie Zakłady Mleczarskie, fabryka suszarni ziarna w Rogoźnie (polski).

Dalsze utrzymywanie wysokich nakładów na inwestycje nie jest ani możliwe, ani też niezbędne. Obecnie trzeba starać się jak najlepiej wykorzystać nowo powstałe obiekty. Używać ich pełną moc produkcyjną. Nie wszędzie to się udaje. Na przykład jak wynika z oceny Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, wśród 14 inwestycji przekazanych do eksploatacji w województwie w ostatnich latach, w 10 mimo upływu przewidzianego terminu nie uży-

skano projektowanej mocy produkcyjnej. Nie najlepiej wykorzystywane są też liczne maszyny, zakupione często z trudem za dewizy. Na przykład ponad 300 000 nowoczesnych obrabiarek stoi w krajowych fabrykach niewykorzystanych przez półtora zmiany: tylko górnictwo, hutnictwo żelaza i przemysł włókienniczy pracują na trzy pełne zmiany. Nasuwa się wniosek oczywisty, że zanim podejmie się decyzję o budowie nowego obiektu, trzeba bardzo dokładnie sprawdzić, czy należyte wykorzystywane są podobne, już istniejące.

Decyzji o budowie nowych inwestycji wydawać się będzie obecnie i w niedalekiej przyszłości znacznie mniej. W uchwale VIII Zjazdu PZPR zapisano, iż udział inwestycji w podziale dochodu narodowego będzie się kształtował w latach 1981 — 85 poniżej 20 procent (w 1975 — 27 procent), zaś pierwszeństwo będą miały przedsięwzięcia służące poprawie efektywności gospodarowania oraz lepszemu harmonizowaniu procesów produkcyjnych. Pierwszy krok do zmniejszenia rozmiarów inwestycji uczyniony zostanie już w tym roku. Przewidyuje się na 17 — 18 procent dochodu narodowego. Po to między innymi, aby zwiększyć nakłady na rozwój budownictwa mieszkaniowego, szpitalnego, na „kompleks żywnościowy”, energetyki i transport. Ale tegoż 17 procent to nadal kwota ogromna (600 mld zł). A więc mimo pozornego regresu, jest to tyle samo, ile przeznaczaliśmy na te cele w połowie obecnej dekady, czyli w okresie największego inwestycyjnego przyspieszenia.

Wprowadzane już w tym roku obniżenie nakładów inwestycyjnych pozwala zmniejszyć produkcję przeznaczoną na potrzeby tych inwestycji. Będzie więc możliwe zaoszczędzenie surowców, materiałów i energii oraz skierowanie ich na zaopatrzenie przemysłu, mającego obecnie zasadnicze znaczenie dla przywrócenia równowagi, a więc produkujących na rynek i eksport.

Z tematem inwestycji zawsze łączy się problem modernizacji. Jest to jedna z najprostszych, najszybszych i najtańszych form wzrostu możliwości produkcyjnych gospodarki. Tymczasem w przemyśle u-

dział inwestycji modernizacyjnych w ogólnych nakładach nie przekracza 30 procent. W perspektywie inwestycje modernizacyjne powinny osiągnąć połowę ogólnych nakładów przeznaczonych na rozwój przemysłu. Będzie to nadal poziom minimalny, gdyż w krajach wysoko rozwiniętych wydatki na modernizację stanowią 80 procent wszystkich nakładów inwestycyjnych. Po prostu nie inwestuje się w mur, lecz w maszynę, technologie i postęp organizacyjny.

U nas zabiegi modernizacyjne ciągle nie są należycie doceniane. Mimo tego, że w krótkim czasie, przy niewielkich kosztach nakładach pozwalają na znaczne zwiększenie możliwości produkcyjnych. Rachunek jest prosty: W zakładzie budowanym od podstaw na uzyskanie przrostu produkcji wartości jednej złotówki, trzeba wydać 2 — 3 złote, w przypadku modernizacji ten sam wypik można uzyskać przy pomocy nakładów poniżej 1 zł.

Administracje fabryczne wolą zresztą „normalne” inwestycje. Modernizacja często jest przecież kłopotliwa. Odbywa się w czasie pracy fabryki. Wymaga większej operatywności ze strony kadry technicznej. Dla zakładów modernizowanych trudniej uzyskać gotowe na import nowoczesnych maszyn i urządzeń. Ostatnio podjęto decyzję przyspieszającą produkcję niektórych maszyn i urządzeń najczęściej stosowanych dla modernizacji zakładów przemysłowych. Chodzi o elementy hydrauliki, pneumatyki i urządzenia elektryczne.

Stwarzając warunki sprzyjające inwestycjom modernizacyjnym trzeba równocześnie zmienić dotychczasowe metody działania i sposób myślenia. Modernizacja to przecież obecnie jedno z podstawowych źródeł poprawy efektywności gospodarowania. Inwestycje zaś są tą sferą działalności gospodarczej, której wyniki mają niezaprzeczalny wpływ na warunki życia każdego niemal polskiego rodziny.

MAREK PRZYBYLSKI



Rowery i wrotki zamiast sanek

Sanki i łyżwy powędrowały do piwnic, skąd wyciągnięto rowery i wrotki...

CAF — fot. Broniarek

## Nauka praktyce rolniczej

# Myśl przemieniona w maszyny

**W** dzisiejszych czasach, gdy na świecie przybywa co sekunde 8 000 osób do wyżywienia, gdy kuroczy się powierzchnia użytków rolnych w krajach rozwiniętych, a jest jeszcze niedostatecznie wykorzystywana w krajach zacofanych, gospodarczo-ogromnego znaczenia nabiera dobra uprawa ziemi, ochrona roślin i staranny ich zbiór oraz przetworzenie i przetwórstwo. Chodzi bowiem o to, aby wydobyc z ziemi jak największą ilość rolnych, ale i zarazem o to, aby zrobić to jak najtaniej.

W tym dążeniu Polska nie może być wyjątkiem. Wprawdzie nie mamy jeszcze wystarczającego wyposażenia w mechaniczne środki do produkcji rolnej, bo przypada u nas za ledwie jeden koń mechaniczny na hektar użytków rolnych, to znaczy trzykrotnie mniej niż potrzeba, ale musimy ten dystans w najbliższym dziesięcioleciu odrobić. Ponadto kuroczy się u nas powierzchnia użytków rolnych. Jeszcze mamy wprawdzie 0,47 ha na każdego obywatela PRL, gdy średnia światowa wynosi 0,40 ha na jednego mieszkańca, ale te niecałe pół hektara musimy tak starannie uprawiać i wykorzystywać, aby dać jak najwyższy plon. W tym celu potrzebne są dokładne, wydajne i ekonomicznie pracujące maszyny.

Tym zagadnieniem zajmuje się istniejący już 35 lat, Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych w Poznaniu, który jest jedyną taką placówką w kraju, koordynującą i odpowiadającą za rozwój konstrukcji wszystkich maszyn rolniczych w Polsce. Instytut ma ponadto swój udział w specjalizacji w ramach RWPG (prace nad maszynami do ziemniaków dla szarnictwa i ogrodnictwa). W tych wszystkich pracach zwraca się szczególną uwagę zarówno na materiałochłonność jak i energochłonność maszyn rolniczych.

— Proszę sobie wyobrazić, że dla wyprodukowania maszyn rolniczych w Polsce potrzeba rocznie 360 000 ton stali walcowanej, 20 000 kilometrów łańcuchów, nie mówiąc już o innych materiałach. Moż-

na z łatwością wyliczyć, jaka to byłaby korzyść, gdyby udało się zaoszczędzić choć jeden procent z tych materiałów — mówi dyrektor poznańskiego PIMR, prof. dr hab. inż. Kazimierz Mielec. — Ten sam problem jest z energią potrzebną do wyprodukowania maszyn rolniczych. W USA na przykład zużywa się 17 kilowatogodzin dla wytworzenia jednego kilograma maszyny rolniczej. W Polsce do tej pory nikt dokładnie tego nie obliczył. Musimy się zabrać do tego zagadnienia. Interesuje nas również eksploatacja. Jaka powinna być moc ciągników, maszyn samobieżnych, można się przekonać dopiero w praktyce. Maszyny muszą być sprawdzone, w różnych warunkach glebowych i pogodowych. Dlatego tak wielką wagę przykładamy do finansowania i wytwarzania we własnym zakresie aparatury pomiarowej, na którą przeznaczamy jedną czwartą środków w budżecie rocznym naszego instytutu.

Prace badawcze i konstrukcyjne PIMR koncentrują się obecnie na wypełnianiu luk w ciągach technologicznych podstawowych prac rolniczych. Na przykład w związku z tendencją do użytkowania w polskim rolnictwie ciągników większej mocy potrzebne są wydajniejsze łożyska. Skonstruowano więc rodzinę 5 takich łożysk typu Atlas o szerokościach roboczych do 200 cm. Są one przystosowane do orki szybkiej. Obecnie we współpracy z innymi instytutami specjalistycznymi prowadzi się prace badawczo-rozwojowe nad nowymi typami narzędzi do głębokiego spulchniania gleby. Potrzeba wieloskładowych łożysk ciągnikowych, kultywatorów o większych szerokościach, glebogryzarek, bron talerzowych i specjalnych, zestawów uprawowych pod buraki, agregatów do łączenia narzędzi z ciągnikami. Są to zadania dla pracowników instytutu.

nia dla pracowników instytutu na obecna pięciolatkę. Rozwiązania konstrukcyjne wymaga technika nawożenia mineralnego i organicznego. Chodzi zwłaszcza o siewniki nawozowe o dużej skrzyni ładunkowej. Potrzebne są maszyny rozdrabniania zbrulowanych nawozów sztucznych, urządzenia do mieszania tych nawozów, adaptory do roztrząsania obornika, przystosowane do przyczep samowyladowczych. Na konto instytutu trzeba zapisać ostatnio ładowarkę czołową, która może załadować 50 ton obornika na godzinę. Jest to maszyna uniwersalna, nadająca się również do załadunku materiałów sypkich, okopowych, słomistych.

W latach 1981—1985 wprowadzi się maszyny kombinowane do jednoczesnego siewu z zaprawianiem nasion. Pojawia się maszyny w postaci siewników pneumatycznych do punktowego wysiewu nasion warzyw, buraków i kukurydzy. W ochronie roślin przewiduje się opryskiwacze o zwiększonej wydajności, uzupełni braki w maszynach specjalistycznych.

W przyszłości pojawia się nowe generacje maszyn i skompletowane linie i zestawy do zbioru roślin paszowych, jak np. samobieżne kombajny paszowe, wydajniejsze sieczkarnie polowe, aktywne maszyny do przetwarzania i zgrabiania, trawy, rozdrabniacze.

Kilkadziesiąt nowych typów maszyn rolniczych, które wejdą do produkcji i na rynek krajowy w tej pięciolatce, dzięki instytutowi otrzymało opinię i zostało wypróbowanych przez 160 pracowników inżynierino-technicznych, przy udziale podobnej liczby fachowych robotników-specjalistów. Taka jest powszechna wymowa hasła: nauka — praktyce rolniczej.

MARIA POLCYNOWA

**D**awno temu, nie tyle za górami i lasami, lecz między Odram i Bugiem, nazywano tę część auta po prostu: rurą wydechową. Obecnie takiego określenia może użyć jedynie samochodowy laik. Znaczący przedmiot bezwzględnie go sprostują, używając terminu: tłumik. I, na dodatek w przypadku samochodów z silnikiem umieszczonym w przódzie, dziełko go będą na przedni oraz tylny, jako też część środkową (czyli ową nieszczęsną rurę).

Ala, w końcu — jak się zwał tak się zwał... Było można było w każdym sklepie „Polmozytu” nabyć, gdy komu potrzebna, każdy z kawałków owej „rury wydechowej”, na którą składają się trzy elementy. Codziennie natomiast poucza, że dokonanie wspomnianego zakupu jest dla posiadaczy „Fiatów” oraz „Syren” nie takie łatwe.

Dlaczego? Szukając odpowiedzi na to pytanie, trafiliśmy do Zakładu Sprzętu Motoryzacyjnego w Brodnicy (Toruński), krajowego potentata w produkcji tłumików. Fabryka ta, zatrudniająca bez mała dziewięćset osób, wytwarza rocznie niemal 1,2 miliona tłumików wydechu do najrozmaitszych samochodów osobowych (poza F—126), a także do różnych ciężarówek. To samo przedsiębiorstwo dostarcza również rocznie około 430 tysięcy filtrów powietrza (jednakże nie produkuje się tu wkładów do nich), także z myślą o wozach przeróżnego rodzaju.

Teoretycznie zdolności wytwórcze brodnickiego zakładu, podlegającego obecnie Fabryce Samochodów Osobowych w Warszawie, powinny wystarczyć na zaspokojenie potrzeb FSO, pozostałych fabryk produkujących samochody dostawcze i ciężarowe, jak również zapewnić możliwość dokonywania okresowej wymiany zarówno tłumików jak też filtrów powietrza. Lecz pomimo realizowania w pełni planów (I kwartał brodnicka załoga zamknęła nawet pewną nadwyżkę), potrzeby przewyższają obecnie możliwości wytwórcze. Dopiero przewidywana dalsza rozbudowa ZSM w Brodnicy pozwoli radykalnie zwiększyć comiesięczne dostawy.

A w ogóle ciekawa to fabryka. Powstała ze skromnego warsztatu kowalskiego, założonego we wsi Michałowo (dzisiaj przedmieście dwudziestotysięcznej Brodnicy) przez rodzinę Głogowskich niemal półtora wieku temu. Kuźnię z biegiem czasu przekształcono w niewielką wytwórnię narzędzi rolniczych, które przejęła w latach międzywojennych grudziądzka Spółka Akcyjna „Unia”, wytwarzająca również maszyny dla potrzeb wsi. Lata powojenne związa-

## LIST Z POLSKI

# Ciszej na drogach?

ly początkowo zakład z przemysłem okrętowym (dostawa urządzeń wentylacyjnych dla statków); dopiero w roku 1959 brodnicka fabryka włączona została w orbitę produkcyjną przemysłu motoryzacyjnego — Zjednoczenia POLMO.

Od tej pory datuje się zasadniczy postęp w rozwoju i unowocześnianiu ZSM. Można mówić o zdecydowanym kroku naprzód na polu postępu technicznego. Bowiem tłumiki mogą być mniej lub bardziej trwałe, co wiąże się z technologią ich wykonywania metodą zgrzewania albo zawałcowywania. Ta druga metoda pozwala uniknąć niszczenia powierzchni ochronnej blachy, z której wyrabia się tłumiki i tym samym przyczynia się do wydłużenia okresu ich użytkowania. Stopniowo w brodnickiej fabryce coraz więcej wyrobów fabrykować się będzie więc właśnie poprzez zawałcowywanie.

Lecz sedno sprawy to wnętrze tłumików. Chodzi o to, by z pomocą wełny bazaltowej (dostarczanej przez zakład

w Trzemesznie niedaleko Gniezna, pracujący na licencji) albo w inny sposób — wyciszyć odgłosy samochodowego silnika. I w tym zakresie kierownictwo brodnickiego ZSM notuje wyraźny postęp. Najpierw powiodło się zredukowanie tak zwanej zewnętrznej głośności pracy silnika fiatowskiego („dużego”) z 84 do 82 decybeli, a obecnie pracuje się nad tym, by w roku przyszłym obniżyć te odgłosy do poziomu 80 decybeli. Wymaga to przekonstruowania tłumików i zastąpienia wełny mineralnej — węzłem rezonatorowym.

W zakładzie trwają także prace mające na celu ujednolicenie tłumików do „Fiat 125” i „Poloneza”, a także zuniifikowanie przedniego tłumika do „Nysy”, „Tarpana” i „Żuka”. Siedem wyrobów ZSM uzyskało znak jakości „1”, a swego rodzaju ich nobilitacją jest współpraca wytwórni ze szwedzką firmą „Volvo”, będącą odbiorcą tłumików do samochodów osobowych. Jeżeli zaś chodzi o filtry powietrza — mają je z Brodnicy każda „Syrena”, każdy „duży” „Fiat”, liczne ciągniki, auta ciężarowe, a nawet kombajny zbożowe „Bizon”. Trwa ponadto i rozwija się współpraca brodnickiej załogi z czechosłowackim przemysłem motoryzacyjnym oraz z „Czerwą Zastawą” w Jugosławii. Ale przede wszystkim fabryka pracuje na potrzeby żerańskiej FSO.

Tu, gdzie obecnie pracuje brodnicki Zakład Sprzętu Motoryzacyjnego, ongiś widniał warowny gród. Liczne zabijki ze średniowiecza przypominają niemal siedemsetletnie dzieje grodu nad Drwęcą. Dzisiejsza Brodnica to jednak przede wszystkim ruchliwy ośrodek różnorodnego przemysłu, a poza tym żywo uczęszczana miejscowość turystyczna na szlaku Toruń — Olsztyn. Wokół miasta istnieje kilka rezerwatów przyrody. Kojarzą się one z potrzebą ciszy. Nad tym, by pomniejszać rozmiary jej zakłócania pracuje załoga ZSM. Mały tłumik, a problem spory.

WIESŁAW PORZYCKI



# PEŁNYM GŁOSEM

# SPRAWY nie tylko MŁODYCH

Dyskusja to zacząć działania

## Pod prąd po prąd

„Radza, radza, a co z tego wyniknie?” — spytał mnie po I Krajowej Naradzie Młodych Energetyków w Koninie jeden z jej obserwatorów. rozdrażniony niektórymi działaniami związków młodzieży. Rzeczywiście — nie wyniknie z tej narady nic, co można zwazyć, zmierzyć, podnieść. Ale...

Nie sprawił tego przypadek, że właśnie w Koninie przedstawiciele trzymilionowego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, przygotowujący się do II Zjazdu swej organizacji, postanowili spędzić trzy marcowe dni. Mieli zastanowić się nad swoim i rówieśników udziałem w dalszym rozwoju podstawowej gałęzi gospodarki — wytwórczości energii. Wszak tutaj właśnie istnieje największy w kraju zespół elektrowni — Patnów — Adamów — Konin — to w stronę Lubstowa zwracają się oczy energetyków, którzy twierdzą, że wydobycie węgla z tej szybko budowanej kopalni węgla brunatnego stać się może „języczkiem u wagi” energetycznych problemów nie tylko Koninśkiego; to w tutejszych kopalniach, elektrowniach i zakładach wytwarzających dla potrzeb krajowej energetyki, pracuje bardzo wielu młodych fachowców.

Dla przykładu w Fabryce Urządzeń Górniczo-Udźwignikowych młodzież to 80 procent zatrudnionych — to ona w dużej mierze bardzo szybko opanowała nowoczesne technologie produkcji przenośników taśmowych, których niedobór paraliżuje pracę na niektórych odkrywkach, umniejszając górniczy wysiłek. W tej właśnie fabryce młodzież organizując tak zwaną „młodzież dyrektorską” wyprodukowała w ubiegłym roku za prawie półtora miliona złotych przenośników dla Bełchatowa, Turowa i Turaszowa.

Przez trzy marcowe dni 250 przedstawicieli młodych pracowników energetyki, górnictwa węgla kamiennego i brunatnego, biur projektowych, przedsiębiorstw budowlanych i remontowych, a także korzystających z energii próbowało w zbiorowej refleksji przeanalizować sposoby oszczędności, efektywności i gospodarności produkowania oraz korzystania z energii. Odwiedzili także kilka załóg pracy Koninśkiego; tych, które energię produkują i tych, które bez niej nie mogłyby pracować.

Ramy tej dyskusji — różnorodnej i dotyczącej problemów nie tylko branżowych, były wszakże dość konkretne; określały je uchwały VIII Zjazdu PZPR, który sprawom przyszłości energetyki poświęcił wiele uwagi. Od ludzi wszakże, co podkreślano niemal w każdej wypowiedzi, zależy, by ustalenia te wypełniały nie tylko pracą, lecz również sposobem myślenia o problemach energetycznych kraju.

Jest rzeczą oczywistą, co podkreślano na naradzie jednoznacznie, że planowane na najbliższe pięć lat zwiększenie produkcji energii elektrycznej o 28 procent nie w pełni zaspokoi wszystkie potrzeby. Aby jednak skutki tego niedoboru uczynić najbardziej znośnymi, trzeba wykształcić — na przykładzie dysponentów mocy — bardziej ogólne i racjonalne spojrzenie. Podawano bardzo przekonujące przykłady, iż nie zawsze tak się dzieje.

Założony, iż niekoniecznie w momencie szczytu brakuje 200 megawatów energii. Trze-

ba dokonać wyboru, kogo (na bardzo nieraz krótki czas), pozbawić jej w ogóle. Zdarza się więc, że niekiedy rano w momencie udoju w wielu gospodarstwach brakuje prądu; albo też pozbawione są go fermi drobiu, wylegarnie piskląt. Albo, co zdarzało się nieraz w Hucie Aluminium Konin, przez kilkadziesiąt minut brakuje go na wydziale elektrolizy, gdzie roztopiony metal natychmiast zastyga, powodując nie tylko straty przy wytworzeniu aluminium, ale dewastując urządzenia.

Racjonalizacja energii przy coraz powszechniejszej mechanizacji prac w gospodarstwach rolnych, przy wprowadzaniu coraz częściej reagujących urządzeń w przemyśle, wymagać będzie mądrzejszego przewidywania skutków. Uczynić to najlepiej mogą fachowcy, nie więc dziwnego, że eliminacji przypadkowości w doborze pracowników i nieustannemu podnoszeniu przez nich zawodowych kwalifikacji poświęcono wiele uwagi. Te same problemy nurtują pracowników wykonawstwa inwestycyjnego, remontowego, młodych pracowników biur projektowych, którym niekiedy zleca się opracowania, co do których panuje zgodność, że za kilka lat będą musiały być modyfikowane, a nawet zmieniane.

W Koninie mówiono także o tych poczynaniach, które nie wymagają dodatkowych nakładów, ponad zaplanowane, a które do pomocy mogą w korzystniejszym zbilansowaniu energetyki. Są to sprawdzone już wielokrotnie działania młodych w turniejach mistrzów techniki, gospodarności, organizacji, w młodzieżowych patronatach tam wszędzie, gdzie istnieje ich potrzeba.

Niekiedy są to działania podejmowane na wyrost, ze spektakularną motywacją. Niepowodzeniem na przykład zakończył się młodzieżowy patronat w Bełchatowie. Nie do końca należyce przemyślany, podjęty być może zbyt spontanicznie, choć przecież nie chodzi o to, by pozbawiać młodzież tej jakże w wielu przypadkach korzystnej cechy. Podkreślano tylko, iż rzeczą szczególnie istotną jest przełamanie bariery psychologicznej, nakazującej stronić od przedsięwzięć pozornie nieefektywnych, bo przecież ich suma może przynieść oczekiwany rezultat. Są tego liczne przykłady chociażby w Kopalni Węgla Brunatnego w Koninie, gdzie koła ZSMP zajęły się patronatem nad jednym przenośnikiem taśmowym, produkcją jednego czy kilku detali do urządzeń — co w rezultacie składa się na lepszą pracę całej odkrywki.

Uczestnicy koninśkiej narady rozjechali się do domów. Następny raz spotkają się w Bełchatowie, w chwili wydobycia tam pierwszego węgla. Czas ten wypełnia wraz z reprezentowanymi przez siebie rówieśnikami lepszą pracą. Ważne jest jednak i to, na ile uda im się zmienić sposób patrzenia na problemy energetyczne kraju — bez katastrofizmu i obaw, ale odpowiedzialnie i z myślą o odleglejszej perspektywie niż dzień jutrzejszy z ciemnym ekranem telewizora, czy na moment unieruchomiona pralka. Chodzi o to, by hasło koninśkiego spotkania „Oszczędnie, gospodarnie, efektywnie” nie było jedynie słusznym co prawda — ale tylko frazesem.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK



Harcerze — krótkofalowcy

Wojciech Putkiewicz — starszy asystent w Instytucie Telekomunikacji w Warszawie, poza pracą za wodową swój czas poświęca młodzieży, w którym społecznie pełni funkcję kierownika Wydziału Techniki i Specjalności. Dzięki jego zaangażowaniu doskonale pracuje osiem specjalistycznych sekcji na Mokotowie.

Na zdjęciu: W. Putkiewicz (w środku) z członkami sekcji krótkofalarskiej.

CAF — fot. Walczak

Za niecałe dwa lata nowa, powstała z funduszy i pracy młodzieży fregata zastąpi „Dar Pomorza”, pływająca szkoła oficerów marynarki handlowej. We wszystkich zakątkach kraju gromadzone są pieniądze, materiały i dokumentacja, bowiem każdy region chciałby, aby na „Darze Młodzieży” popłynęła jakaś jego część. Podobnie jest w „Cegielskim”, który zgłosił ofertę wykonania napedu głównego i agregatu prądowego dla powstającego żaglowca.

Dla laika wydawać się może to dość dziwne: silnik dla żaglowca? Ale jest tak rzeczywiście. Silnik przyda się nie tylko w momentach bezwietrznej pogody czy przy wykonywaniu skomplikowanych manewrów, szczególnie w portach. Maszynownia jest na żaglowcu szkolnym niezbędna, by przyszli oficerowie-mechanicy mieli gdzie praktycznie się kształcić.

Zarząd Zakładowy ZSMP w Zakładach Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu — jak informuje jego wiceprzewodnicząca Elżbieta Kowalska — zawarł już kilka umów wewnątrzzakładowych, w których młodzież poszczególnych fabryk „Cegielskiego” zobowiązuje się do patronatu nad budową 3 silników o mocy 750 KM. Będą to urządzenia małe (w porównaniu z kolosami — produkowanymi przez poznańskiego potentata) i nietypowe. 2 z nich stanowią będą naped główny żaglowca, a jeden naped agregatu prądowego.

W Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Zakładów powstała dokumentacja techniczna silników napedu głównego; zwykła potrzeba na to 900 godzin, ale gdy chodzi o „Dar Młodzieży”, projektanci „spieł” się i przygotowali niezbędną dokumentację w ciągu 400 godzin. Urządzenie do napedu głównego powstawać będzie w Fabryce Silników Trakcyjnych; inny uczestnik patronatu młodzieży — Odlewnia Żelaza HCP w Śremie już wykonuje odlewy do korpusu silników, a młodzi z Fabryki

W HCP

## Powstaje cząstka nowej legendy

Wyrobów Precyzyjnych obejmą patronatem powstawanie aparatury wtorskowej.

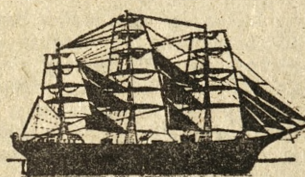
Wysoka wartość wykonywanego tutaj zespołu napedu głównego nowej fregaty, zobowiązująca młodzież do szczególnie wysokiej jakości pracy — to nie jedyne świadectwo HCP. W poszczególnych fabrykach rozpoczęto zbieranie funduszy. Marek Sołtysiak — przewodniczący Zarządu Fa-

teresowali innych? Wytworzyło się coś na kształt rywalizacji między wydziałami, majsterkami, brigadami. Wsządo „cegielki” wszędzie — przy maszynach, w biurach, halach.

Ponadto w Fabryce Lokomotyw i Wagonów każdy z członków 13 kół ZSMP zobowiązał się pracować dodatkowo 4 godziny, a wynagrodzenie za tę pracę przekazać na „Dar Młodzieży”; jest to sprawdzona już tutaj metoda zbierania funduszy — ostatnio w ten sposób finansowano potrzeby ośrodka rehabilitacyjnego dla dzieci kalekich w Kiekrzu. Z takiego sposobu zbierania funduszy korzyści są zwiokrotnione — powstają dodatkowe wyroby i jest skąd wziąć pieniądze. Marek Sołtysiak oblicza, że ze sprzedaży cegiełek i z wynagrodzeń za ponadplanową pracę uzbierają na jego fabryce 15 000 złotych. A jest to jedna z dwunastu fabryk HCP. W sumie jest tutaj 79 kół ZSMP, a już teraz wiadomo, że nie pozostaną bezczynni nie młodzi, którzy nie należą do organizacji, a także starsi koledzy.

Rektor Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni, prof. dr Daniel Duda napisał do dyrektora HCP: „Chlubny to fakt, że idea budowy ze środków społecznych nowej fregaty szkolnej zaangażowała umysły i serca załogi waszego zakładu. Dzięki takim postawom społecznym urzeczywistni się idea budowy jakiegoś niezbędnego dla szkolnictwa morskiego żaglowca, który przejmie wspaniałą tradycję swego poprzednika i służyć będzie imię naszej socjalistycznej Ojczyzny na morzach i oceanach świata”.

W „Cegielskim” już powstaje cząstka nowej legendy. (ask)



brycznego ZSMP Fabryki Lokomotyw i Wagonów wspomina: „Zarząd Wojewódzki ZSMP wydrukował coś na kształt dyplomu-pamiątki. Jest na nim wizerunek przyszłego żaglowca oraz nominalna wartość tego druku — 50, 100, 250 i 500 złotych. Nazwa liśmy ten druk „cegielką”. Gdy owe „cegielki” trafiły do zakładu, posiedłem do kolegow, by wyjaśnić im, na jaki cel zbieramy pieniądze, jakie jest symboliczne znaczenie tego, że budowy następny legendarny „Dar Pomorza” podjęła się właśnie młodzież. Wiele z moich rozmówców stwierdziło wtedy: „Może my, a może nasze dzieci popłyną kiedyś na „Darze Młodzieży”? Nikt nie chciał „cegiełek” po 50 złotych, tylko zaraz po sto, albo po więcej”.

W niedługim czasie zebrano w ten sposób ponad 11 000 złotych; teraz często któryś ze starszych „cegielczaków” przychodzi i pyta, dlaczego sprzedają „cegiełek” nie za in-

## Szkoły wojskowe zapraszają

Trwa rekrutacja kandydatów do wojskowych szkół zawodowych. Przed młodymi mężczyznami stoi możliwość zdobycia zawodu wojskowego w 3 akademiach wojskowych, 11 wyższych szkołach oficerskich i 16 szkołach chorążych.

Trzy uczelnie: Wojskowa Akademia Techniczna, Wojskowa Akademia Medyczna oraz Wyższa Szkoła Marynarki Wojennej są uczelniami wyższymi typu akademickiego i szkołą kadry wysoko kwalifikowanych dowódców, specjalistów technicznych i lekarzy. Kadry oficerskie dla wszystkich rodzajów wojsk kształcą natomiast wyższe szkoły oficerskie będące uczelniami typu wyższych szkół zawodowych. Program nauczania w tych szkołach obejmuje przedmioty ogólnowojskowe, społeczno-polityczne, techniczne i specjalistyczne.

Młodzież z wykształceniem średnim, niepełnym średnim bądź zawodowym może ubiegać się o przyjęcie do szkół chorążych, które zapewniają zdobycie kwalifikacji technicznych w zakresie szkoły średniej w różnych specjalnościach wojskowych.

Kandydatów, wśród młodzieży, która nie ukończyła 16 lat, do służby w lotnictwie wojskowym kształcą natomiast licea lotnicze w Dęblinie i Zielonej Górze.

Wszystkie szkoły wojskowe zapewniają swym słuchaczom pełne zabezpieczenie warunków materialnych oraz bezpłatne wyposażenie w pomoce naukowe.

Bliższych informacji o warunkach przyjęcia do poszczególnych szkół udzielają nauczyciele przysposobienia obronnego oraz wojskowe komendy uzupełnień, w których załatwić można również wszelkie formalności związane z przyjęciem do szkoły wojskowej. (to-jog)

W grudniu ubiegłego roku Krzysztof Krawczyk otrzymał pierwszy — wyprodukowany przez „KAW-Tonpress” złoty singiel. Nie byłoby to może godne specjalnego podkreślenia, gdyby nie fakt, że jest to w historii polskiej fonografii w ogóle pierwszy „złoty singiel” zdobyty przez jakiegokolwiek polskiego piosenkarza.

Przymiotnik „złoty” oznacza, iż płyta została sprzedana w liczbie ponad 100 000 egzemplarzy. Ale przecież nie jest to jedyny sukces artysty. Od 27 do 31 marca dwa razy dzień nie wypełniała się ogromna Sala Kongresowa na koncertach, które odbywały się z okazji wręczenia Krawczykowi... piątej już złotej płyty długogrającej. Innymi słowy od 1974 roku, kiedy to na rynku ukazała się pierwsza jego płyta pt. „Byłś mi nadzieją”, sprzedano ich w kraju ponad 600 000 egzemplarzy.

A dodać do tego trzeba 6 płyt długogrających nagranych z „Trubadurami”, 9 singli, kasety magnetofonowe i nagrania za granicą. Takiego sukcesu nie odniósł dotychczas żaden polski piosenkarz...

Krzysztof Krawczyk jest niekwestionowaną gwiazdą polskiej estrady. Lubiany i popu-

Krzysztof Krawczyk płytowym rekordzistą

## Najważniejsza — publiczność

larny jest jednocześnie zwalczany i ośmieszany. Może właśnie dlatego artysta bez przerwy broni się przed zdecydowanym określeniem własnego stylu. Albo inaczej — może dlatego stale eksperymentuje i poszukuje. Śpiewał wszak ballady i tzw. twarde rock, piosenki sentymentalne i dyskotekowe, pieśni wywodzące się z muzyki klasycznej i z teatru, wstępował nawet w poznańskim Teatrze Polskim w spektaklu „Staroświeckiej komedii” A. Arbuzowa. Wszystkimi tymi działaniami Krawczyk zdołał się uchronić przed „zaszłafkowaniem” do jakiegoś gatunku; stał się programowo... piosenkarzem wszechstronnym. Czy słusznie?

Stwierdzić wypadnie, że taka koncepcja życia estradowego jest ryzykowna. Zresztą artysta sam przyznaje, że nie udało mu się uniknąć eksperymentów nieudanych, albo nie zaakceptowanych przez publiczność lub krytykę. Ale prze-

cież rozmaite próby i poszukiwania przyniosły mu sukcesy. Najbardziej spektakularne wśród nich dokumentowane były kolejnymi „złotymi płytami”.

Za najważniejszy sukces Krawczyk uważa: tytuł „Indywidualność Estradowa Międzynarodowej Wiosny Estradowej w Poznaniu”, powodzenie podczas już dziesięcioleciowych występów w ZSRR, powtórne — wyjazd w końcu kwietnia — zaproszenie na występ do klubów Nowego Jorku i... opinie Boba Kingstona, który w wywiadzie dla „Panoramy” powiedział, że ze wszystkich polskich piosenkarzy Krzysztof Krawczyk ma największe szanse zrobienia międzynarodowej kariery”.

Angielski spec od show-businessu miał rację. Warto zastanowić się dlaczego. Otóż Krzysztof Krawczyk ma głos. W Ameryce recenzując występy Krawczyka i Żytkowiaka, któryś z krytyków zawołał:

„Mister Voice”, co nie jest komplementem małym. Ale nie tylko głos jest ważny. Źródeł powodzenia Krawczyka trzeba szukać także w sposobie jego widzenia roli piosenkarza. Krawczyk opowiadał o planach nagrania kolejnej płyty w Stanach powiedział: „co do mnie to oczywiście będę musiał dostosować się do repertuaru jaki producenci mi wybiorą...”

Otóż to, Krawczyk jest artystą, który śpiewa — żeby uproszczyć — nie to co sam lubi, ale to co lubi publiczność. Właśnie za to, za tzw. schlebienie gustom publiczności, często jest krytykowany. Ale czy jest to powód do zarzutów? Jako odpowiedź warto przytoczyć wypowiedź sprzed kilku dni Joe Dassinia, którego wszyscy w Polsce uważają — zresztą słusznie — za wielkiego piosenkarza. Powiedział on mianowicie, że przyjechał na nagrania w polskiej telewizji



PEŁNYM GLOSEM

SPRAWY nie tylko MŁODYCH

Szkolnictwo zawodowe

# Kim będą, jacy będą?

Co roku prawie 60 procent ogółu absolwentów szkół podstawowych decyduje się na szkołę zawodową. Szkoła zawodowa przejmie więc kształcenie i wychowanie młodzieży w wieku 15 — 18 lat. Od niej zależy za tem, jakich gospodarka będzie miała fachowców: takich, którym wystarczy minimum niezbędnych do wykonywania zawodu kwalifikacji, czy takich, którzy mają również aspiracje zawodowe, potrzeby kulturalne i społeczna wrażliwość. Szkoły zawodowe skupiają po nad 1,5 mln młodych. Kim będą i jacy będą? Te pytania nie mogą być obojętne.

Prof. B. Suchodolski zwraca uwagę, że „Tradycyjne rozróżnienie sfery przygotowania zawodowego i sfery tzw. kultury ogólnej czy wykształcenia ogólnego, nie jest już dziś trafne, ponieważ w wielu zawodach zaczynają się liczyć nie tylko wąsko rozumiane kwalifikacje sprawnościowe, lecz także i „ludzkie”, i to za równo intelektualne jak i moralne”. (Wydaństwo „Polska 2000”). Inny znawca przedmiotu, prof. M. Godlewski kładzie nacisk na morale nadzoru absolwenta, na wychowanie go w atmosferze gospodarności, oszczędności, wpojenie zasad dyscypliny i nawiązków samooceny własnej pracy, które to przymioty traktuje jako pochodne ogólnego poziomu kulturalnego.

Te problemy, łączące się z wszechstronnym przygotowaniem do zawodu, rozwiązać ma reforma zakładająca tworzenie specjalizacji zawodowej na szerokiej podbudowie wykształcenia ogólnego wprowadzającego młodzież zarówno w kulturę ogólną, jak i w nowoczesną technikę. Ale do zakończenia reformy pozostało kilka lat i przez ten czas funkcjonować będzie szkolnictwo zawodowe. Warto się mu więc bacznie przyjrzeć. Czy dosko-

nałenie nauki zawodu łączy się rzeczywiście z podnoszeniem poziomu wykształcenia ogólnego i kulturalnego ucznia? Tylko przecież w ten sposób można przygotować młodzież do wysokich wymagań współczesnej pracy zawodowej i aktywności społecznej.

Uczniowie szkół zawodowych pochodzą często z rodzin mających trudniejsze warunki materialne, z regionów słabiej uprzemysłowionych oddalonych od centrów kultury. Kończyli nieraz szkoły podstawowe o poziomie odbiegającym od standardu „średniej krajowej”. Ci młodzi chłopcy i dziewczęta najczęściej więc nie z własnej winy mają mniejsze potrzeby kulturalne, trudniejszy kontakt z prasą, radiem, i telewizją, książką. Jak wykazały badania, na które powoływał się jeden z największych autorytetów w dziedzinie oświaty, prof. J. Szczepański, 30 procent obywateli w wieku produkcyjnym, mający wykształcenie podstawowe, nie rozumie języka prasy, radia i telewizji, a zaledwie co ułamek wie, o co chodzi w widowiskach teatralnych. A więc od szkół zawodowych zależy w ogromnej mierze czy braki te zostaną nadrobione. To ona właśnie powinna przejąć obowiązki wyrównywania wychowawczych i kulturalnych obciążeń środowiskowych, z jakimi przychodzi do niej młodzież wiejska i robotnicza. To ona powinna wykształcić nawyki, które pozwolą na trwały kontakt z wartościami kultury wykraczającymi poza prostą rozrywkę czy bierny odbiór.

W wielu szkołach zawodowych zespół pedagogów ma świadomość wagi sprawy, związku jakości pracy przyszłego absolwenta z jego kulturą ogólną. Oczywiście rozbudzenie potrzeb kulturalnych u tych, którzy przyszli, by możliwie najszybciej nauczyć się

zawodu, lub dlatego, że nie mieli innych możliwości z uwagi na słabe oceny na świadectwie ukończenia szkoły podstawowej, nie jest sprawą łatwą. Ale w ostatecznym rezultacie od kadry nauczającej zależy atmosfera szkoły, możliwości w miarę wszechstronnego kształtowania osobowości wychowanków.

W wielu szkołach zawodowych dba się o estetykę wnętrza, o wyposażenie biblioteki czy sprzęt do zajęć pozalekcyjnych służących rozwijaniu różnorodnych zainteresowań i zdolności. Tam, gdzie istnieją zespoły taneczne, muzyczne, recytatorskie, tam jest lepszy klimat dla kultury, łatwiej zorganizować spotkanie z ciekawymi ludźmi teatru czy filmu, gdyż wiadomo, że słuchacze dopiszą. Np. w warszawskiej szkole budowlanej im. S. Brylińskiego powołaniem cieszą się spotkania z rzeźbiarzami czy architektami. Jakże takie spotkanie z architektem poszerza „zawodowe widzenie” przyszłego robotnika budowlanego i jakże myślałby ci, którzy uważają, że temu robotnikowi nie jest potrzebna wiedza o sztuce. Oczywiście nie musi to być od razu wykład, na początek może być pogadanka o tym, jak urządzać mieszkanie czy jak się zachować przy stole, jako że uczestniczenie w kulturze ma formułę dość pojętną. Ważne jest, żeby zmienił sposób myślenia o kształceniu w szkołach zawodowych. Często właśnie od klimatu zainteresowania dla spraw kultury i wiedzy ogólnej zaczyna się rozbudzanie potrzeb bardziej wszechstronnego kształtowania osobowości, widzenie sensu życia nie tylko w zarabianiu pieniędzy.

Nasze szkolnictwo zawodowe ma ogromne zasługi w przygotowaniu kadry o wysokich kwalifikacjach. „Tym, co jednak w szkolnictwie zawodowym niepokoi, to wyraźne zachwianie proporcji między

kształceniem ogólnym a edukacją techniczno-zawodową uczniów a edukacją humanistyczną, ściślej, przygotowaniem do uczestnictwa w kulturze”, stwierdza w artykule zamieszczonym w „Trybunie Ludu” Henryk Laskowski, zastępca kierownika Wydziału Kultury ZG ZSMP.

Programy szkół zawodowych są bardzo napięte i jakkolwiek zmiany na korzyść przedmiotów humanistycznych z uszczerbkiem dla zawodowych są niemożliwe. Ale podniesienie poziomu nauczania w zakresie przedmiotów ogólnokształcących, zwiększenie wymagań nauczycieli tych przedmiotów wobec uczniów jest realne i stworzyłoby szansę polepszenia istniejącej sytuacji.

Wobec napiętego programu zajęć lekcyjnych w szkołach zawodowych należałoby także rozważyć możliwość rozbudowy i sensownego ukierunkowania zajęć pozalekcyjnych, szerzej rozwinięcia ruchu amatorskiego. Jest to zresztą sprawa nie tylko szkół. Także i zakładów pracy dysponujących przecież potężną bazą w postaci około 600 zakładowych i międzyzakładowych domów kultury blisko 7000 klubów i świetlic, około 4500 bibliotek, siecią 300 kin. Ten potencjał powinien być szerzej udostępniony szkołom.

U człowieka mającego potrzebę przeczytania dobrej książki czy obejrzenia wartościowej sztuki łatwiej o wyrobienie nawyków dobrej roboty, kultury pracy i godności zawodowej. Nie można więc nauki zawodu, spraw pracy i produkcji traktować rozdzielnie z kulturą. Szkoła i zakład pracy, główni partnerzy w kształceniu i wychowaniu młodzieży powinni jednakowo troszczyć się o to, aby przyszły absolwent był i dobrym fachowcem, i aktywnym odbiorcą dóbr kulturalnych.

HALINA SZYPULSKA

Tamta historia wraca jak bumerang. Wystarczy, że ktoś powie: — Pozdrawia cię A. — lub gdy z A. mijamy się na dworcu w centrum miasta, do którego, na szczęście dla mnie, przyjeżdża rzadko. I chociaż od naszych studenckich lat upłynęło sporo czasu, pamiętam szczegóły tamtego wydarzenia.

A. była koleżanka, lubiła pracę społeczną. Każdemu życzliwa. Na którymś roku naszych studiów komisja nie przyznała stypendium dziewczynie, egzystującej tylko dzięki tym złotówkom. Nieszczęśliwa, załamana, zapłakana, przyszła na wykład. Oczywiście posypały się pytania, potem zwiemyślano nieładną komisję. Ktoś dodał, że inne koleżanki znajdujące się w równie krytycznej sytuacji, przyznano tylko miejsce w akademiku. Wtedy „zadziałała” A. Poszła do rektora, do rady uczelnianej, do ZSP. Prosiła o pomoc dla pokrzywdzonych. Nasza grupa była dla A. pełną podziwu.

— Jaka ona dobra, szlachetna — rozpytywały się dziewczyny w pochwałach. Kiedy w przerwie między wykładami relacjonowała swoją misję, nie można jej było odmówić przedsiębiorczości i koleżeńskości. Jedną tylko D. burknęła: — Taka dobra, a sama bierze stypendium.

Z A. prawie się zaprzyjaźniłam. Wiedziałam, że ma zabobnych rodziców, sporo pieniędzy. Rozpoczął się już wykład, gdy ją spytałam:

## SYTUACJE

### Powracająca sprawa

— Tobie nie odebrali stypendium?

— Nie — odpowiedziała — bo moim starym udało się zaniżyć wysokość dochodów.

Powiedziała to tak naturalnie, jakby nie było w tym niczego niespotykanego. Zaniemówiłam. Chciałam A. powiedzieć, że to nieuczciwie, podwójnie nieuczciwie, wobec tamtych dziewczyn i nas wszystkich. Nie powiedziałam. Zabrakło mi odwagi. Nie brałam stypendium. A więc byłam na uboczu tych spraw i czułam się poniekąd zwolniona od ingerencji w problemy, które przecież, jak próbowałam siebie przekonać, mnie nie dotyczyły.

Tamtych dziewczynom, które zabiegały o stypendium, nie przelewało się. Jedną z nich miała matkę rencistkę, drugą liczące rodzeństwo, któremu, gdy jeszcze otrzymywała studenckie pieniądze, wysyłała co miesiąc paczkę, a to ze słodyczkami, z szalikami, skarpetkami — stosownie do pory roku. Statystycznie, obydwie jednak były lepiej sytuowane niż A. Zresztą nie ona jedna w ten sposób zdobywała pieniądze.

Od nowego semestru przywrócono stypendia B. i E. Sprawa ucihła.

O nieuczciwym rozdziale miejsc w akademikach, obiadów, pieniędzy, wiedzieli wszyscy. Dlaczego nikt nie reagował, nie próbował zmienić tej sytuacji? Może z obawy przed otrzymaniem etykiety donosiiciela, rozrabiacza? Ci nasi koleżdy i koleżanki nie byli przecież złodziejami. Nie od nas wyłudzały pieniądze.

Wątpię, aby A. kiedykolwiek miała wyrzuty sumienia, choć przez moment czuła się podde, bo zabierała pieniądze należne innym. Nie wiem co porabia. Jednego jestem jednak pewna: nadal stwarza pozory życzliwości i zapewne udziela się społecznie.

Niedawno do redakcji przyszedł list: „na naszym roku niektóre dziewczęta mają sfałszowane zaświadczenia o zarobkach rodziców. Jeżeli nie złapię korepetycji, będę musiała przerwać studia”. A więc znów w tamtej grupie nikt nie występuje przeciwko cwaniakom. Nie wygarnie im nieuczciwości. Dlaczego? Bo może narazić się kolegom? Zyskać niepoehlebną opinię? Z asekuractwa?

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Gdy wiosną ubiegłego roku powstał w gminie Opalenica Klub Młodych Specjalistów, pod patronatem tamtejszej organizacji ZSMP nie wszyscy wierzyli w możliwość upowszechnienia tej inicjatywy w województwie poznańskim. Jednakże nie minął rok, a powołano Wojewódzki Klub Młodych Specjalistów. Na pierwsze spotkanie klubowe zjechali do Poznania przodujący młodzi rolnicy, głównie specjaliści.

Jako członkowie tego klubu otrzymali karty upoważniające m. in. do udziału w szko-

leniu na takie tematy jak zasady uproszczonego rachunku ekonomicznego w gospodarstwach czy obsługa zmechanizowanego sprzętu rolniczego.

## Klub rolników specjalistów

Dzięki seminarium wyjazdowym do przodujących gospodarstw i Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Siedlinku, będą mogli poszerzyć poglądowo wiedzę teoretyczną.

Działalność Klubu Młodych Specjalistów nie ogranicza się tylko do spraw fachowych, ale

również ma kształtować postawy pożądane społecznie.

Członkowie Klubu Młodych Specjalistów mają prawo korzystać z fachowego dorad-

stwa, usług produkcyjnych, w tym również kompleksowych (na zasadzie pierwszeństwa), usług transportowych z bezpośrednią dostawą środków produkcji do gospodarstwa i odbiorem produktów oraz pól rolnych, usług naprawczych, przy konserwacji pasz itp.

Wzajemna współpraca, wymiana doświadczeń podczas wspólnych spotkań seminarijnych i zebrani klubowych przyniesie członkom znaczne korzyści. W sposób zorganizowany mogą podjąć skuteczne działania dla unowocześnienia gospodarki rolnej. Jedno z pierwszych spotkań wypełniły interesujące wszystkich sprawy związane z budownictwem na wsi, zwłaszcza inwentaryskim.

Inicjatywa Zarządu Wojewódzkiego ZSMP w Poznaniu — tworzenie klubów młodych specjalistów godna jest naśladowania. (emp)



K. Krawczyk ze „Złotą płytą” Tonpressu.

Fot. — CAF

i że oczywiście będzie musiał dostosować się do żądań (choć sam ułożyłby program występu zupełnie inaczej) polskich twórców programu, bo oni znają lepiej potrzeby i gusty polskiej publiczności. Krawczyk więc śpiewa to co lubi publiczność. I może ma rację, może publiczność wie lepiej co jest dobre i ciekawe niż kilku „przemądrzałych znawców”.

dza sprzeczne uczucia i opinie. Niektórzy uważają go za wybitnego artystę, inni go nie cenią, jeszcze inni są zdania, że kiedyś w „Trubadurach” był doskonały, a dziś jest nie do przyjęcia. Ale wszyscy (choćby po cichu) słuchają jego piosenek.

BOGDAN M. JANKOWSKI

(„Trybuna Ludu”)

## Po co odkrywać Amerykę po raz wtóry

### Ta dzisiejsza młodzież

ują jeszcze takie instytucje jak: Badań Pedagogicznych, Programów Szkolnych, Kształcenia Nauczycieli i Kształcenia Zawodowego.

Poznańska placówka, której pracami kieruje prof. dr hab. Heliodor Muszyński, zajmuje się przede wszystkim młodzieżą w wieku szkolnym.

Prace naukowo-badawcze prowadzone są w dwóch zakładach: Teorii i Metodyki Wychowania Harcerskiego oraz Gromadzenia i Weryfikacji Doświadczeń Wychowawczych Szkół. Wydziałem pracownia tego zakładu — Metodyki Wychowania gromadzi m. in. najcenniejsze materiały — dokumenty, fotografie, filmy, nagrania, ilustrujące pedagogiczne doświadczenia nauczycieli.

Z ciekawszych — ukończonych już badań powstały naukowe raporty dotyczące m. in. kształtowania się stosunków między nauczycielami i uczniami szkół średnich, przepływu informacji w szkole podstawowej, wdrażania systemu wy-

chowawczego w szkołach miejskich, funkcjonowania prawodawstwa wewnątrzszkolnego („Kodeks Ucznia” — w praktyce), organizacji pracy kół zainteresowań i ich wpływu na aktywność uczniów. Wiele z podjętych tutaj problemów dotyczy funkcjonowania harcerstwa, m. in. motywacji zrzeczenia się młodzieży szkolnej. Obecnie przedmiotem badań są ciekawe m. in. takie problemy, jak rola i działalność ZHP w szkole socjalistycznej, wychowawcze funkcjonowanie drużyn Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej, system wartości i koncepcja życia młodzieży uczącej się i pracującej. Wyniki tych ostatnich badań dostarczyć mogą sporo naukowego materiału, dotyczącego postaw młodzieży.

Prace podejmowane w poznajskim Instytucie Badań nad Młodzieżą mają ten dodatkowy walor, że podstawą badawczą stanowi młodzież mieszkająca w Wielkopolsce. O tym, jaka jest ta dzisiejsza młodzież, można „poro się tu dowiedzieć. (ask)



— Chętnie dokonam bohater-  
skich czynów, ale najpierw po-  
stawcie mi pomnik!

## Recytatorzy w mundurach

Dowództwo Śląskiego Okręgu Wojskowego zorganizowało doroczny konkurs recytatorski dla żołnierzy i pracowników cywilnych. Uczestniczyło 48 osób.

W gronie laureatów znaleźli się m. in.: sierżant podchorąży Mirosław Praszowski z Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Pancernych w Poznaniu oraz starszy kapral podchorąży Wojciech Frankiewicz z Wyższej Szkoły Oficerskiej Sztabu Kwatermistrzowskich w Poznaniu. (w)



# Pamięć o miejscach walki i męczeństwa narodu polskiego

Wypowiedź ministra Janusza Wieczorka

W związku z trwającym Miesiącem Pamięci Narodowej, który jest też w naszym kraju, podobnie jak w całej Europie, miesiącem międzynarodowej solidarności kombatantów, byłych żołnierzy, bojowników ruchu oporu i więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych i masowej zagłady, przewodniczący Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, minister Janusz Wieczorek udzielił następującej wypowiedzi dziennikarzowi PAP:

Już wkrótce, w maju br., minie 35 lat od chwili, gdy zakończyła się II wojna światowa. Trwała ona przeszło 5 lat i była najbardziej krwawą i okrutną ze wszystkich, jakie zna ludzkość w ciągu swych dziejów. Pochłonięła dziesiątki milionów istnień ludzkich, przyniosła ogromne straty we wszystkich dziedzinach życia narodom europejskim i pozaeuropejskim.

Szczególnie dotkliwe straty w wyniku tej wojny poniosła Polska: zginęło ponad 6 milionów obywateli naszego kraju, w tym aż 2 miliony 200 tys. sięg stanowili dzieci i młodzież.

Cdy więc mówimy o takich wydarzeniach z przeszłości, musimy pamiętać, że ciąży na nas nie tylko obowiązek pamięci, rozumianej jako pamięć jednostki i całego narodu, ale również obowiązek utrwalania w świadomości następnych pokoleń historii narodu w latach 1939 — 1945.

Istnieje w naszym kraju Oświęcim, istnieje łącznie ponad 25 tysięcy innych miejsc, w których walczyli i ginęli Polacy. W owych latach strasznego kataklizmu, spowodowanego przez ludobójczy fascyzm, my — Polacy — stawiliśmy najcięższą jedność działania w obronie narodu i jego przetrwania.

Cały naród zjednoczył się wokół tego nadrzędnego celu. Była nim bezkompromisowa, nieugięta walka z wrogiem, walka o godność narodową. Główną rolę w tym powszechnym zespoleńiu, w zjednoczeniu narodu odegrała polska lewica, która rzuciła hasło ogólnonarodowej walki z niemieckim okupantem. W podbitym kraju istniała i toczyła każdego dnia walkę ponad półmilionowa armia podziemna.

Tocząc bój o naszą wolność, każdego dnia tej wojny kon-

sekwentnie wnosiliśmy liczący się wkład w działania wojenne koalicji antyhitlerowskiej, której decydującą siłą był Związek Radziecki. Walczyliśmy na wszystkich frontach II wojny światowej. 1700 miejsc pamięci i grobów polskich bojowników walczących z hitleryzmem spotkać można w 49 krajach Europy i poza nią, wszędzie tam, gdzie choć z dala od kraju walczyli i ginęli nasz żołnierz z imieniem Polski w sercu. Dzięki dalekowzrocznej polityce partii nie zabrakło nas na głównym i decydującym froncie. Wraz z żołnierzami Armii Radzieckiej żołnierz ludowego Wojska Polskiego szedł do ojcowskiej drogi najkrótszą, on też przypieczętował największe zwycięstwo w dziejach naszego narodu, którego symbolem stały się biało-czerwone sztandary na gruzach stolicy III Rzeszy.

Gdy zakończyła się wojna, podjęliśmy trud odbudowy barbarzyńsko zniszczonego kraju. Już wówczas, w społecznej świadomości, zrodziła się potrzeba troskliwego upamiętnienia wszystkich miejsc walki i męczeństwa narodu. Stwierdzając tę wolę Sejm PRL powołał w 1947 roku Radę Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa. W ciągu minionych lat, przy powszechnym społecznym poparciu odczytaliśmy opiekę wszystkie miejsca walki i męczeństwa. Zachowaliśmy ku wiecznej przestrodze ocalałe realia hitlerowskich obozów śmierci i zagłady, w miejscach, stanowiących symbole naszej wyzwoleniczej walki wnieśliśmy pomniki i obeliski. Z całą serdecznością upamiętniliśmy mogiły i cmentarze żołnierzy wyzwoleniczej Armii Radzieckiej, których 600 000 poległo na naszej ziemi.

Upamiętniliśmy te wszystkie drogie nam miejsca nie tylko dlatego, aby oddać hołd poległym. Czyniliśmy i czynimy to nadal również dlatego, aby wypełnić postanowienie przez nich testament wyrażający się słowami: „Nigdy więcej wojny, nigdy więcej faszyzmu”. Szczególny wpływ na działalność Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa miały liczne żądania obywateli naszego kraju, aby w sposób odrębny uczcić tragedię, jaka w latach wojny stała się udziałem dzieci i młodzieży. Historia naszej cywilizacji nie zanotowała, aby w jakiegokolwiek wojnie na obszarze jednego kontynentu zginęło 13 mi-

lionów dzieci. A tyle właśnie ofiar w Europie wśród dzieci i młodzieży spowodowała II wojna światowa i realizacja hitlerowskiego planu ludobójstwa.

Rada, świadoma tych historycznych faktów, niezwykle starannie rozważała sposób i formę upamiętnienia walki i męczeństwa dzieci i młodzieży lat okupacji. Wychodząc z założenia, że wybudowany powinien zostać pomnik wyjątkowy, bliski nie tylko tym, którzy przeżyli grozę wojny, ale także tym, którzy urodzeni już w czasach pokoju wojnę znają tylko z historii, Rada zaproponowała opinii publicznej Polski i świata budowę najnowocześniejszego szpitala-kliniki pediatrycznej — jako pomnika poświęconego pamięci dzieci i młodzieży — ofiar wojny. Dziś ta piękna i szlachetna idea, która wzbudziła podziw i uznanie całego świata, stała się faktem.

W Międzyzdrojach powstał wysiłek całego narodu, przy wydatnej pomocy zagranicy, wspomniany szpital, prawdziwa placówka lecznicza XXI wieku. Oddanie do użytku Szpitala-Pomnika Centrum Zdrowia Dziecka w ubiegłym roku stanowiło istotny wkład Polski w trwającą wówczas na świecie obchody Międzynarodowego Roku Dziecka; kontynuacja dokonań i zamierzeń Międzynarodowego Roku Dziecka w Polsce jest podjęta ostatnio decyzja dotycząca budowy filii Pomnika-Szpitala CZD w Zamościu.

Od wielu lat czynimy w Polsce wszystko, aby ochrona miejsc pamięci narodowej stała się społecznym obywatelskim obowiązkiem, aby była sprawą publiczną, sprawą całego narodu, stanowiącą o jego wartościach moralnych, mówiącą o szacunku dla przeszłości. Jest jeszcze jeden aspekt tej sprawy: mianowicie wiązanie przeszłości z teraźniejszością i przyszłością. Dobrze temu służą m. in. coroczne obchody Miesiąca Pamięci Narodowej.

Prawda bowiem o faszystowskim ludobójstwie, o najbardziej zbrodniczym ustroju, o hitleryzmie — stwierdził na zakończenie minister Janusz Wieczorek — jest jedna i nie jej zmienić nie jest w stanie. My, Polacy, nigdy o tym nie zapomnieliśmy. Czynimy wszystko, aby nie zapomnieli o tym również świat Pamięć pozostał w świecie żywa.

Rozmawiał  
WITOLD SMOLAREK

## E. Kennedy krytykuje politykę J. Cartera

Podczas poniedziałkowego wystąpienia na spotkaniu z wyborcami z Pensylwanii, senator Edward Kennedy skrytykował decyzję prezydenta J. Cartera z ubiegłego roku w sprawie zrezygnowania z państwowej kontroli cen ropy naftowej rodzimej produkcji, uważając to za błądny krok w dziedzinie polityki ekonomicznej i energetycznej, prowadzący do wzrostu cen ropy.

Kennedy zapewnił wyborców, że w razie zwycięstwa w wyborach prezydenckich będzie starał się obniżyć ceny benzyny i oleju opałowego i równocześnie przywrócić kontrolę cen rodzimej ropy.

Z ostrą krytyką polityki administracji J. Cartera wobec ludności murzyńskiej wystąpił znany działacz społeczny, dyrektor wyko-nawczy Krajowej Ligi Miast Vernon Jordan. W wywiadzie dla amerykańskiej sieci telewizyjnej NBC oświadczył on, że J. Carter nie spełnił swych wyborczych obietnic sprzed 4 lat i dodał, że ludność murzyńska jest głęboko rozczarowana polityką jego ekipy. Jordan stwierdził wprost, że prezydent nie może liczyć na takie poparcie ze strony wyborców murzyńskich, jakie otrzymał w wyborach prezydenckich w 1976 roku. (PAP)

## Sesja Unii Międzyparlamentarnej

We wtorek rozpoczęła się w Oslo wiosenna sesja Unii Międzyparlamentarnej. Jej otwarcie dokonał król Norwegii, Olav V, wyrażając nadzieję, że obrady tego międzynarodowego forum zakończą się sukcesem. Z kolei wystąpił przewodniczący Komitetu Wykonawczego Unii Międzyparlamentarnej, senator Rafael Caldera (Wenezuela). Odczytano też list sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima.

Następnie przystąpiono do pracy w pięciu stałych komisjach tej międzynarodowej organizacji, skupiającej parlamentarzystów 88 krajów świata. (PAP)

## Nie ma spokoju w Salvadorze

W niedzielę i w poniedziałek w Salvadorze — jak wynika z oficjalnych informacji — poniosło śmierć dziewięć osób w rezultacie zbrojnych starć między siłami rządowymi a organizacjami opozycyjnymi. Danych dotyczących strat wojsk rządowych nie ujawniono.

W San Salvador, wikariusz generalny Kościoła katolickiego Salvadoru, Ricardo Urioste, będący tymczasowym zastępcą zamordowanego arcybiskupa Oscara Arnulfo Romero, zwrócił się do papiieża o jak najszybsze mianowanie przywódcy katolików Salvadoru w związku z aktualną sytuacją w tym kraju. (PAP)

## Przemysł maszynowy współpracuje z Akademią Sztuk Pięknych

Współpraca w zakresie wzornictwa przemysłowego między Ministerstwem Przemysłu Maszynowego a Akademią Sztuk Pięknych w Warszawie ma wieloletnią tradycję. W zjednoczeniach podległych ministerstwu pracuje blisko 300 projektantów wzornictwa, z których wielu wykształciła stołeczna ASP.

Podpisane w tych dniach między Ministerstwem Przemysłu Maszynowego a stołeczną ASP porozumienie rozszerza dotychczasową współpracę. Ma ono na celu stworzenie z Wydziału Wzornictwa Przemysłowego zaplecza projektowe-

go dla tych gałęzi przemysłu, które zajmują się produkcją artykułów powszechnego użytku.

Pracownicy uczelni prowadzić będą kursy szkoleniowe i studia podyplomowe dla kadr przemysłu maszynowego. Kształcenie specjalistów będzie przebiegać w kierunku i ilościach uwzględniających zapotrzebowanie wielu zakładów, podległych ministerstwu. Specjalnie pod kątem potrzeb konkretnych branż przemysłu maszynowego doborana będzie tematyka prac dyplomowych i naukowych. (PAP)

## Nowości Wydawnictwa UAM

## Wielkopolska w dziejach narodu

Wydawnictwo Naukowe im. Adama Mickiewicza w Poznaniu opublikowało tom rozpraw poświęconych roli Wielkopolski w dziejach narodu polskiego. Ta zbiorowa praca pod redakcją Stanisława Kubiaka i Lecha Trzeciakowskiego jest poświęcona prof. dr. Witoldowi Jakóbczykowskiemu — z okazji 70 rocznicy jego urodzin. Jubilat jest wychowankiem poznańskiego uniwersytetu i z nim związał swą karierę naukową — historyka dziejów ziem polskich pod zaborem pruskim i dziejów nowożytnych Niemiec. Profesor Jakóbczykowski opublikował około 350 rozpraw, prac monograficznych i artykułów.

W omawianym wydawnictwie znajdujemy rozprawę Jerzego Topolskiego o królu Stanisławie Leszczyńskim oraz jego ideologii politycznej i działalności.

Wśród prawie trzydziestu prac opublikowanych w tomie o roli Wielkopolski w dziejach, są m. in. rozważania Władysława Rusińskiego o tym, czy szlachta wielkopolska popierała w XVIII wieku nadzuch podatkowy oraz artykuły Mariana Drozdowskiego o próbach odzyskania Poznania przez konfederatów barskich w latach 1770 — 1771, Gerarda Labudy o polsko-pruskich stosunkach w twórczości historyograficznej Leopolda Rankego, Teresy Dohnalowej o dziejach postępu technicznego w Wielkopolsce, Benona Miśkiewicza o studiach nad dziejami Powstania Wielkopolskiego i Czesława Łuczaka o deformacji

struktury społecznej w Wielkopolsce w okresie niemieckiej okupacji.

Zbiór owych materiałów, związanych m. in. z naukowymi zainteresowaniami i działalnością badawczą profesora W. Jakóbczyckiego, zawiera pełną bibliografię prac jubilata. (wos)

\*) „Rola Wielkopolski w dziejach narodu polskiego” — praca zbiorowa pod redakcją Stanisława Kubiaka i Lecha Trzeciakowskiego; Poznań, 1979, s. 378, zł. 110.

Ponadto nakładem Wydawnictwa UAM w Poznaniu ukazały się:

Andrzej Burewicz — „Synteza tlenoduterotlenków”, s. 60, zł. 18.

Edward A. Gwóźdź — „Rola cyfryki”, s. 64, zł. 15.

Jerzy Janiak — „Studia nad o- trzymywaniem węgla aktywnego”, s. 102, zł. 23.

Kronika Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza za lata akademickie 1975 — 1978, s. 442, zł. 120.

Maria Krzakowa — „Enzymatycz- na zmienność między populacyj- na”, s. 46, zł. 20.

Jacek Leński — „Zagadnienie migracji w polskiej myśli socja- listycznej”, s. 110, zł. 26.

Mikołaj Łabowski — „Ułtra i hi- perdźwiękowe właściwości wybra- nych cieczy”, s. 146, zł. 38.

Neodidagmata XII — s. 284, zł. 30.

Maciej Zieliński — „Poznanie- sadowe a poznanie naukowe”, s. 210, zł. 61.

Hanna Rumowska — sopran — śpiewa arie operowe. Wśród 8 ar- ti znajdują się: aria Halki z I aktu „Jako od wichru krzew poimamy”, aria Aida z I aktu „Ritorna- vinci”, aria Toski z II aktu „Vissi d'arte” i inne. Gra orkie- stra Teatru Wielkiego w Warsza- wie pod dyrekcją Antoniego Wi- cherka. Polskie Nagrania, „Pro- nit”, SX 1541.

Krakowska Szmelcpaka — orkie- stra uliczna i podwórkowa nagra- ła 13 piosenek: „I to i owo”, „Jak długo na Wawelu”, „To gra Szmelcpaka”, „Fajduli”, „Tango chacharów”, „Nie masz jak u nas w Krakowie” i inne. Polskie Na- grania „Pronit”, SX 1768.

## Stuchamy z płyt

Leszek Bogdanowicz i jego pio- senki — to tytuł płyty z nagra- niami 13 utworów tego popularne- go kompozytora w wykonaniu różnych solistów. „Jeszcze nie- raz” (śpiewa Halina Kunicka), „Jestem mi potrzebny” (Violetta Villas), „Przychodź do mnie” (Partita), „Nie wróć te lata” (Irena Jarońska), „Ostatnie tango naszej miłości” (Zdzisława Soń- cka), „Futbol, futbol, futbol” (Ma- ryla Rodowicz). Polskie Nagra- nia „Pronit”, SX 1746.

razie nie jest wykorzystywany, również taki kanał wzajemnych kontaktów, jakim są radziecko-chińskie rozmowy w sprawie uregulowania problemów granicznych. Przy wzajemnym zainteresowaniu, tutaj także są możliwości konstruktywnego rozwiązania wielu spraw dotyczących stosunków między państwami między ZSRR i ChRL.

Przywódcy Pekinu — pisze w zakończeniu I. Aleksandrow — prowadzą w stosunku do ZSRR politykę prowokacji i podżurzenia, szantażu i pogrożeń. A przecież powszechnie wiadomo, że tego rodzaju polityka nigdy nikomu nie przyniosła jeszcze sukcesu. Nie głoszone deklaracje o gotowości utrzy- mywania normalnych stosunków państwowych z ZSRR, lecz realne wysiłki kierownictwa chińskiego w celu pokojowego rozwiązania problemów w drodze rokowań, wysiłki potwierdzone czynami, służyłyby zasadniczym interesom narodów radzieckiego i chińskiego. Dro- ga, jaką narodowi chińskiemu zgłosiła obecna polityka przywódców Pekinu — kon- kluzyje autor — jest drogą bez przyszłości. Przyszłość narodu chińskiego jest w socjalizmie, w przyjaźni i współpracy z kra- jami kroczącymi wypróbowaną, potwierdzoną przez do- świadczenie i historię socja- listyczną drogą. (PAP)

## Oświadczenie rządu kubańskiego

4 bm. władze kubańskie postanowiły zlikwidować posterunek ochronny przed ambasadą peruwiańską w Hawanie po incydencie z 1 bm., kiedy to sześciu uzbrojonych osobników wdarło się siłą na teren tej pla- cówki, taranując jej bramę autobusem. Zginął przy tym żoł- nierz kubański, ochraniający budynek ambasady.

Organ KP Kuby, dziennik „Granma”, opublikował 7 bm. oświadczenie rządu kubańskie go w sprawie sytuacji na terenie przedstawicielstwa peruwiańskiego. W dokumencie tym stwierdza się, że od mo- mentu likwidacji posterunków na terenie placówki zgromadzi- ło się wiele osób — alementów społecznych i antysocjalistycz- nych, pragnących uzyskać ze- zwolenie na opuszczenie tery- torium Kuby. Niektórym z nich towarzyszą członkowie rodzin.

W oświadczeniu rząd Kuby stwierdza, że nie jest przeciwny temu, aby chętni wyjechali zgodnie z prawem do Peru lub innego kraju za przyzwoleniem tamtejszych władz, lecz nie po- zwoli na wyjazd tym, którzy wdarli się na teren ambasady siłą. (PAP)

W artykule pt. „Droga bez przyszłości” komentator dziennika „Prawda” Aleksandrow pisze, iż niedawne wydarzenia w Chinach świadczą o tym, że za- ostrza się kryzys maoizmu a co za tym idzie także różnych procesów w łonie Komunistycz- nej Partii Chin. Dobitnym tego wyrazem było piąte Ple- num Komitetu Centralnego KP Chin, które obradowało w ko- Ńcu lutego. W wyniku kolejnej rundy zaciekłych rozgrywek politycznych, między rywaliz-ującymi ze sobą następcami Mao Tse-tunga doszło do nowe- go przegrupowania sił w rzą- dzącej w Pekinie ekipie.

Zdaniem niektórych obser- watorów — pisze autor — pod-jęte przez plenum decyzje na- tury organizacyjnej, mające, jak ogłoszono, na celu poło-żenie kresu zjawiskom samowoli i braku dyscypliny, umocni-ły pozycję wiceprzewodniczą-cego KC KP Chin, wicepremie- ra Teng Siao-pinga, a zarazem wskazuje na to, że osłabiły wpływy przewodniczącego KC KP Chin, premiera Hua Kuof-enga, który wypłynął na fa-ł „rewolucji kulturalnej”, a na swe stanowiska mianowa-ny został na polecenie samego Mao. Wypowiadane są różne opinie, jednak niezależnie od tego co one głoszą, wszystkie zgodne są co do jednego: walka tocząca się wśród przy- wódców chińskich nie została

## Dziennik „Prawda” o sytuacji w Chinach

## Droga bez przyszłości

zakończona, a sytuacja każde- go z nich może ulec zmianie.

Aleksandrow zwraca uwagę, iż rywalizacja w kierownictwie KP Chin rozgrywa się na tle poważnych zjawisk kryzyso- wych występujących w życiu gospodarczym, ideowo-politycz- nym i społecznym Chin. Chaos w przemyśle, w którym jedna czwarta ogólnej liczby przed- sięwziętych pracuje ze stratami powolny wzrost produkcji rol- nej, który nie nadąża za przy- rostem ludności, ogromne trud- ności we wszystkich gałęziach kompleksu paliwowo-energe- tycznego i w transporcie, wy- rażana niezgodność nader opty- mistycznych oficjalnych da- nych z rzeczywistością — taki jest ogólny obraz życia w Chi-ńskiej Republice Ludowej.

W Pekinie — czytamy dalej — steru władzy zmieniają się małości różnej maści, poja- wiają się inni ludzie, stosuje się inne metody, ale nadal za- chowane zostaje meritum poli- tyki zagranicznej Mao Tse- tunga, a mianowicie: agresyw- ny, wielkomocarstwowy szowi- nizm, dążenie do hegemonii, spekulowanie na występują- cych w świecie sprzeczno- ciach, podżeganie do wojny.

Prowadzona przez Pekin na arenie międzynarodowej poli- tyka hegemonizmu szczególnie dobitny wyraz znajduje w jej antyradzieckim ukierunko- waniu, ponieważ właśnie ZSRR i światowy socjalizm stanowią główną przeszkodę na drodze do realizacji hege- monistycznych planów Chin.

Antyradzieckość chińskiego kierownictwa znajduje przy- tym odzwierciedlenie nie ty- lko w propagandzie, ale także w wielu akcjach politycznych, jakie kierownictwo chińskie trzeprowadza wspólnie z si-łami imperializmu.

Rola pomocnika i młodszego partnera imperializmu — stwierdza się w artykule — jest ta cena, jaką Pekin musi płacić za swą politykę sprzy- mierzania się z imperializ- mem, z ich polityką agresji i wojny, a także za jednostron- ne orientowanie się na ekono- miczną i wojskową pomoc państw kapitalistycznych.

Co się zaś tyczy Związku Radzieckiego — podkreśla „Prawda” — to zawsze wystę- pował on i występuje przeciw- ko polityce wzmagania napię- cia międzynarodowego, wystę- pował w obronie interesów po-





## Interesujące mecze w europejskich pucharach

Dzisiaj odbędą się pierwsze mecze półfinałowe rozgrywek o piłkarskie puchary europejskie. Ze 129 drużyn pozostało już tylko 12 najlepszych.

### PUCHAR EUROPY

Nottingham Forest — Ajax Amsterdam  
Real Madryt — Hamburger SV

### PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW

FC Nantes — CF Valencia  
Arsenal Londyn — Juventus Turyn

### PUCHAR UEFA

Bayern Monachium — Eintracht Frankfurt  
VfB Stuttgart — Borussia Moenchengladbach (o-ahe)

## R. Mroziński i W. Gewert najlepsi w Gnieźnie

Z okazji 35-lecia Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Polanex” w Gnieźnie rozegrano tam turniej tenisowy, w którym startowała kadra narodowa juniorów młodszych. Bardzo dobrze w tej imprezie spisali się dwaj zawodnicy okręgu poznańskiego. Zwyciężył R. Mroziński ze Stomilu Poznań, a drugi był W. Gewert ze Stelli Gniezno. (ahe)

## Trener J. Świątek zadowolony z postawy koszykarzy

Reprezentacja Polski w koszykówce mężczyzn zajęła 2 miejsce w międzynarodowym turnieju o „Wielką Nagrodę Sofii”. Będącym jednym z ważniejszych sprawdzianów przed eliminacjami do turnieju olimpijskiego (Szwajcaria 6-16 maja). Oceny startu w Sofii dokonał oraz o planach na najbliższe tygodnie mówił trener reprezentacji — Jerzy Świątek.

Turniej w Sofii był silnie obsadzony. Pod firmami stolic kryły się przeważnie reprezentacje narodowe. Jako Sofia, Budapeszt i Bukareszt startowały reprezentacje Bułgarii, Węgier i Rumunii, jako Hawana — druga reprezentacja Kuby, jako Praga — reprezentacja CSRS do 23 lat z trzema reprezentantami drużyny narodowej, jako Moskwa — młoda kadra reprezentacji ZSRR oraz Sofia II — jako młodzież Bułgarii. Ponieśliśmy tylko jedną porażkę, w finale z Sofią, choć różnica 10 pkt. jest za wysoce w stosunku do przebiegu meczu. Jeszcze na 5 sek. przed

końcem Bułgarzy prowadzili różnicą 5 pkt.

Start w Bułgarii uważam za bardzo udany, głównie ze względu na zgranie drużyny oraz na śmiałe wejście do zespołu młodych zawodników. Doskonale prezentował się zawodnik II ligowego AZS Koszalin — Lech Doliński (199 cm wzrostu), król strzelców II ligi. Szturmem zdobył on miejsce w drużynie, stając się wartościowym dublerem Mieczysława Młynarskiego na skrzydle. Potwierdził swój talent rozgrywający Hutnika Kraków Andrzej Suda. Jak zwykle walecznością wyróżniał się środkowy Zdzisław Myrda, który zebrał najwięcej pulek z tablic, spośród wszystkich zawodników turnieju, a grał zawsze tylko jedną połówkę. Udany eksperymentem okazało się wystawienie wysokiego Krzysztofa Fikiela (206 cm wzrostu) na skrzydle, bo dotychczas grał on na środku. Zespół z meczu na mecz grał coraz lepiej. PAP

## Młodzi piłkarze na siódmym miejscu w St. Malo

Polscy piłkarze uczestniczący w międzynarodowym turnieju juniorów we francuskiej miejscowości St. Malo, w ostatnim swoim meczu pokonali dzięki lepszej dyspozycji strzałowemu przy wykonywaniu rzutów karnych drużynę Bułgarii. W regulaminowym czasie spotkania zakończyło się wynikiem

0:0. Zwycięstwo to dało naszym piłkarzom siódme, przedostatnie miejsce w turnieju.

W spotkaniu o pierwsze miejsce Szwecja pokonała Belgię 2:0. Klasyfikacja turnieju: 1. Szwecja, 2. Belgia, 3. Francja, 4. Francja zachodnia, 5. CSRS, 6. ZSRR 7. Polska, 8. Bułgaria. PAP

## Zwycięstwo koszykarzy PP

Z udziałem poznańskich uczelni: AE, AM, AR i PP odbył się rozgrywkowy o Puchar Rektora AR w koszykówce męskiej. W finale

turnieju spotkali się koszykarze AR i PP. W decydującym meczu zwycięstwo 81:64 odnieśli studenci PP. Na dalszych miejscach znalazły się: AE i AM.

Najlepszym zawodnikiem turnieju został Robert Dąbrowski z AE, a najsukcesowniej strzelcem Tomasz Mielniński z PP. (kar)

Grand Prix Norwich Union. Najlepszym zawodnikiem tych zawodów Andrzej Grubba wręczył wyczerpane rakiety, którymi grają jedynie tenisiści pierwszoligowi.

A teraz pokrótce omówimy regulamin tej imprezy, w której uczestniczyć będą wszystkie szkoły podstawowe Poznania. W najbliższych dniach do wszystkich szkół rozesłał go Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego w Poznaniu. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w rozgrywkach uczestniczyć będą jedynie dziewczęta i chłopcy nie zrzeszeni w klubach sportowych.

Zawody odbędą się w czterech grupach: dziewczęta i chłopcy młodszy oraz dziewczęta i chłopcy starsi. Do turniejów dzielnicowych z mistrzostw szkół awansuje po 3 uczniów (z każdej grupy po 2 osoby). Natomiast z rozgrywek w dzielnicach Wilda i Jeżyce do finału miejskiego awansuje dwóch pierwszych zawodników z każdej grupy, z Grunwaldu trzech pierwszych i ze Starego Miasta po czterech najlepszych tenisistów.

Rozgrywki szkolne zakończono zostaną przed 12 maja br., a mistrzostwa dzielnic przed 22 maja br. Finał odbędzie się prawdopodobnie w sali WOSiR przy ul. Chwiałkowskiego 34 w dniach 31 maja i 1 czerwca. Bardzo cenną inicjatywą działaczy wszystkich poznańskich sekcji tenisa stołowego jest chęć pomocy szkołom. Szkoły mające trudności z przeprowadzeniem rozgrywek będą mogły zwracać się o pomoc do klubów, które udostępnią im sale i sprzęt pingpongowy. Jest to niezmiernie ważne, gdyż już do 14 maja br. każda szkoła podstawowa zobowiązana jest przesłać wyniki i sprawozdanie z mistrzostw do Okręgowego

Związku Tenisa Stołowego 61-777, Poznań, ul. Wodna 16.

Organizatorzy tej imprezy przewidują wiele wartościowych i ciekawych nagród — głównie w postaci sprzętu sportowego. Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miejskiego dla zwycięzców sześcioletniego i potem finału miejskiego obiecał przygotować okolicznościowe medale. Natomiast szkoła, w której najwięcej dzieci weźmie udział w mistrzostwach, może otrzymać na przykład stół pingpongowy, rakietki, siatki i piłeczki. Przewidziano także nagrodę specjalną dla zawodnika legitymującego się najlepszymi stopniami w nauce.

Dodać należy, że rozgrywki dzielnicowe, a następnie mistrzostwa Poznania obserwować będą działacze, trenerzy i instruktorzy wszystkich poznańskich klubów, którzy najlepszych tenisistów, będą później przekazywać do dalszego szkolenia w sekcjach tenisa stołowego Admiry-Telety, Budowlanych, Pocztowca, Sanu, Startu i Stomilu. Tak więc celem nadrzędnym tej imprezy jest „wylawianie” najzdolniejszych młodziaków.

Uczniowie szkół podstawowych często marzą o karierze sportowej, o występie w białoczerwonych barwach z orłem na piersiach. Jednak droga do sportowego sukcesu nie jest łatwa, wymaga wielu wyrzeczeń i ogromnej pracy na treningach. Początkiem czynnego uprawiania sportu są tego typu imprezy. Może w przyszłości ktoś z uczestników tych zawodów będzie reprezentował Poznań, lub nawet kraj na arenie międzynarodowej. Może wśród uczestników tego „pierwszego kroku sportowego” znajdą się następcy najlepszych polskich pingpongistów Jolanty Szatko, Leszka Kucharskiego czy też Andrzeja Grubby? Oby. (ahe)

## S. Sobkowska wystąpi w Pucharze Wiosny

Za kilka dni (11-12 kwietnia) w gdańskiej „Oliwii” rozegrany zostanie VII Puchar Wiosny w gimnastyce artystycznej. Wezmą w nim udział najlepsze gimnastyczki z 17 państw, w tym także z Polski.

Barw naszego kraju bronić będzie sześcioletnia dziewczynka: Sławomira Sobkowska (Energetyk Poznań), Anna Kłos (Sparta Szczecin), Ewa Figeland (Merinotex Toruń), Renata Urbanik (Start Gdynia) oraz Dorota Leonard (Pałac Młodzieży w Gdyni). Szóstą reprezentantką Polski wyłoniona została przed zawodami z pary: Anna Rosianowska (Pałac Młodzieży w Gdyni) i Anna Bednarzka (Start Gdynia). (kar)

### ME w tenisie stołowym

## Polacy przegrali z CSRS

W ostatnich pojedynkach grupowych turniejów drużynowych 12 mistrzostw Europy w tenisie stołowym rozgrywanych w Bernie, padły niespodziewane rezultaty. Wśród zespołów walczących o czołowe pozycje w turnieju mężczyzn nie ma już drużyny bez porażki. Przegrali nawet superfavoryci — Węgrzy (z Francją), a także kroczący do przedostatniej rundy od zwycięstwa do zwycięstwa Czechosłowacy. O ile jednak porażka Węgrów nie przeszkodziła im w zajęciu pierwszego miejsca w grupie „A” o tyle przegrana CSRS ze Szwecją zepchnęła Czechosłowaków na 3 miejsce w grupie i wyeliminowała ten zespół z walki o medale.

Polacy zagrali w ostatnim pojedynku z Włochami niezwykle skutecznie wygrywając 5:0. Jednocześnie niespodziewana porażka 0:5 Jugosłowian z RFN dała naszemu zespołowi 4 miejsce w grupie „A” i prawo walki o 5 miejsce w imprezie. W świetle wyników Francji i RFN porażki naszych tenisistów z tymi zespołami nabierają mniej negatywnego wydźwięku.

Polki zakończyły rywalizację grupową bez porażki, pokonując w ostatnim meczu po dramatycznym boju Belgię 3:2. Tak więc występujące wśród zespołów tzw. II kategorii, Polki walcząc będą ostatecznie o lokaty 13-16.

Mistrzostwa Europy w Bernie przejdą do historii jako mistrzostwa niespodzianek. W turnieju drużynowym mężczyzn w półfinałach sensacyjne zwycięstwa odniosły drużyny Szwecji nad superfavoritem — mistrzami świata — Węgrami 5:4 oraz RFN nad Anglią także 5:4. Tak więc o złoty medal grać będą nieoczekiwane drużyny Szwecji i RFN, zaś obrońcy tytułu — Węgrzy spotkają się w meczu o trzecie miejsce z Anglikami.

W spotkaniach o miejsca 5-8 Polska przegrała z CSRS 1:5 i walczyć będzie o miejsce 7 z zespołem ZSRR, który doznał porażki z Francją 2:5. Wyniki meczu CSRS — Polska (na pierwszym miejscu Czechosłowacy): Dworzaczek — Grubba 21:18, 15:21, 21:17, Orlovski — Dryszel 21:17, 21:14, Pansky — Kucharz 21:13, 13:21, 21:19, Orlovski — Grubba 21:9, 21:16, Dworzaczek — Kucharski 24:22, 13:21, 20:22, Pansky — Dryszel 21:16, 11:21, 21:9. (PAP)

# OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

## Życie towarzyskie

Zamieszczony przed tygodniem na naszych łamach felieton pt. „Życie towarzyskie” podzielił Czytelników na wiele obozów, czego wyrazem są nadesłane w odwecie listy. Ich fragmenty drukujemy, dziękując za wypowiedzi.

Coś psuje się w dobrych tradycjach życia towarzyskiego. Odwiedzamy się coraz rzadziej, a często u podłoża tych wizyt leży utrzymanie dobrosąsiedzkich stosunków tylko dlatego, że taka znajomość może się przydać. A więc nie rzeczywista potrzeba posiadania przyjaciół, tylko interesowność. Jeżeli się czegoś potrzebuje od drugiej osoby, to gości się ją szczególnie niechętnie, bo jest to okazja do załatwienia jakiejś ważnej sprawy. Ludzie ustosunkowani są szczególnie mile widziani. (980)

M. K.  
Poznań

Nie jestem zwolenniczką wystawnych przyjęć, oczywiście na co dzień, ale są szczególne okazje do zaproszenia gości i wtedy trzeba stanąć na głowie, żeby dać obfitość jedla i napitku. To prawda, że dobrze zastawiony stół poprawia atmosferę spotkań towarzyskich a alkohol przysparza im tego „serapilu”. Zresztą alkohol jest dla ludzi, rzecz w tym, by zachować umiar w jego picie. Są goście, którzy domagają się go w większych ilościach, bo po dwóch kieliszkach dopiero dostają chęci do picia. Osobiście nawet przy większych przyjęciach staram się ograniczać alkohol. Smutne to, że mimo mojej gościnności, niektórzy zarzucają mi skąpstwo. Właśnie z tego powodu, że nie przewiduję po pół litra na łebka. (984)

MARGARITA  
Leszczyńskie

Wydaje mi się, że jedną z przyczyn dającego się zauważyć zanikania towarzyskich kontaktów i psucia się przyjaźni jest brak bezinteresowności i zbytne wyrachowanie. Ludzie coraz częściej dbają o własne korzyści a nie liczą się z odczuciami i zainteresowaniami drugiej strony. Poza tym staliśmy się niewolnikami telewizji. Ona odebrała ludziom mowę i możliwość dysponowania swoją osobą. Nawet podzieliła rodziny, bo każdemu podoba się inny program. (988)

WŁODZIMIERZ TETZLAFF  
Poznań

Ludzie są zmęczeni pracą zawodową, społeczną, do mówią. Dlatego nie starcza im czasu na częste spotkania, podtrzymywanie znajomości, choć to przecież także należy do kultury naszego życia. W gronie moich przyjaciół ustaliliśmy jeden dzień w miesiącu na takie kontakty towarzyskie i odwiedzamy się za każdym razem u kogoś innego. Wtedy na przyjęcie przygotowuje się jedne danie kolacyjne. Powinno być oryginalne, smaczne, syte. Roboty z tym jest o wiele mniej niż z różnymi przystawkami a nie są to również symboliczne krakersy. (989)

ANNA KRAMER  
Kalisz

Zastawiony stół dawno temu stał się formą spędzania czasu w towarzystwie i

zwyczaj ten w wielu rodzinach pokutuje do dziś. Ale czasy się zmieniły. Obecnie ludzie spędzają najchętniej wolny czas przy telewizorach, nie znaczą to jednak, że możemy się teraz pozabawić międzyludzkich kontaktów na gruncie prywatnym. Człowiek musi się wygadać, poplotkować, radzić drugiego. Trzeba się spotykać, ale nie muszą temu towarzyszyć wyśławne przyjęcia. Tym bardziej, że przygotowanie ich często przekracza możliwości. Uważam, że spotkania przy kawie (czy herbacie) z ciasteczkami są jak najbardziej wskazane. To jest coś w rodzaju zachodnich „drinków”. I nie powinno być to pożytywane ani za skąpstwo, ani za niegościnność. (991)

MARIA BERGER  
Poznańskie

Spotkania przy kawie mają coraz mocniejszą tradycję. W ogóle kawa stała się nieodłącznym elementem spotkań. Przecież nawet na wsiach, w klubach rolnika, ludzie przy chodząc na pogawędki zamykają kawę. A może za dużo tej kawy w ogóle pijemy? (961)

N. N.

Przyjmowanie gości to jest wydarzenie i dlatego trzeba dołożyć starań, aby byli z przyjęcia zadowoleni. To na pewno kosztuje i wymaga pracy, ale trzeba się na coś zdecydować: przyjmować albo nie przyjmować. Nie mówię, że takie imprezy należy urządzać często, bo na to nie ma się siły ani pieniędzy, ale raz do roku trzeba wystąpić ze staropolską gościnnością. Przecież stymulujemy z tego w świecie. Dobrze zastawiony stół pozostaje w pamięci biesiadników. (962)

KRYSTYNA B.  
Września

Mówcie, co chcecie, ale przekonam się, że bez wódki nie udaję się na przyjęcie. Bez niej ludzie są jakby oświeceni i na coś czekają, po kieliszku ożywają się i atmosfera robi się sympatyczna. Do tego tak zwana zagryzka też musi być. Oczywiście najprostsza, bez wielkiej fatygi gospodyni, ale nie mogą to być krakersy. To dobre dla dzieci. (959)

NIEZAWODNY KAROL

Od kiedy telewizja znalazła się w każdym domu, zaczęło zanikać życie towarzyskie. Nie możemy odwiedzić czy przyjąć u siebie przyjaciół, bo właśnie „idzie” jakiś dobry film. Staliśmy się niewolnikami szklanego ekranu. Wprawdzie telewizja nas także wiele uczy, umożliwia poznawanie świata, ale rozmowy z żywym człowiekiem nie zastąpi. A może tak aranżować wspólne oglądanie filmów a po nim dyskusję? Nie musi się to łączyć z przyjęciem, najwyżej jakieś orzeszki do chrupania, koktajl z małą domieszką alkoholu, jakieś kanapeczki. Najważniejsze, żeby kontakty z ludźmi nie ograniczały się do miejsca pracy. (949)

ZYGMUNT NAMYSŁOWSKI  
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.





# TAKIEJ SZANSY NIE WOLNO OMINAĆ!

5 samochodów FIAT 125 p, 25 samochodów FIAT 126 p

wysokie wygrane pieniężne  
ogółem do wygrania 192 miliony zł  
w loterii

## Błyskawica

CO TRZECI LOS WYGRYWA!

LOSY W KIOSKACH "RUCH"

WIOSENNE ZAKUPY ▲ WIOSENNE ZAKUPY ▲ WIOSENNE ZAKUPY



ODDZIAŁ OBROTU UBIORAMI

w Poznaniu

ZAPRASZA

DO SKLEPÓW

na terenie: miasta Poznania i województwa

POLECAMY:

- PŁASZCZE DAMSKIE z tkanin welinowych
- PROCHOWCE DAMSKIE
- UBRANIA i MARYNARKI MĘSKIE
- SPODNIE SPORTOWE MŁODZIEŻOWE i MĘSKIE z tkaniny „just”

Zyczymy udanych zakupów!

Zyczymy udanych zakupów!

1186-K1

### urhu

Sprzedam strzelnicę camping z wiatrowkami. Jędrzej Gradowski, 62-300 Września, ul. Batorego 13c m. 30. 283p

Szafę z nadstawką, zestaw wypoczynkowy, segment, stolik - barek, biurko, lampę stojącą, szafki kuchenne, lodówkę czerną, butlę gazową sprzedam. Piękna 20 godz. 16 - 18. 27101g

Elegancki, oryginalny wózek RFN sprzedam, telefon 428-88. 27218g

Szczenieta, jamniki niemieckie, długowłosy, ród wodowy po 15 kwietnia sprzedam, matka złota m. dalistka, Edward Bobiński, Poznań, ul. Wojska Polskiego 68, bl. 4 m. 24 po godz. 15. 27219g

#### Samochody

Kupię Fiata 126p, rocznik 1979. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23964g.

Sprzedam nadwozie samochodu Warszawa 223, stan dobry R. Zyto, ul. Ogrodowa 8. 63-930 Jutrosin, tel. 65. 353p

Sprzedam Volkswagena combi wariant, silnik po kapitalnym remoncie. Proszę dzwonić tel. 395 Koźmin. w godz. 18-20 360p

Syrone 104, przebieg 30.000 sprzedam. Poznań, Osiedle Pilewska, Andrzejewskiego 18. 26986g

#### Lokale

Leszno, M-3 spółdzielcze zamienię na równorzędne lub mniejsze Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23125g

Wydzierżawie, kupię warsztat galwanizacyjny lub pustą lokal do urzędniczej Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25322g

Centrum Wrocławia - komfortowe własnościowe M-3 sprzedam. Oferty 5514 Biuro Ogłoszeń, Szczecin, Plac Holdu Pruskiego 8. 945-K2

Wrocław - M-2 spółdzielcze, pełny komfort, zamienię na podobne w Kórniku. Sroście Jarocinie lub okolicach Oferty 78909 Wrocław „Prasa” Podwale 62. 935-K2

Szczecin - śródmieście, mieszkanie trzypokojowe z wygodami, telefon, ogrzewanie elektryczne, za mienie na mniejsze w Poznaniu. Tel. 899-61 Szczecin. 944-K2

Wynajmę pokój z kuchnią. Płatne miesięcznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27259g.

Poszukuję pomieszczenia na warsztat o pow. 50 - 60 m<sup>2</sup>. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27048g

Wrocław - mieszkanie willowe, 3 pokoje, własność, komfort (stare budownictwo), c.o. etażowe, garaż, ogródek, zamienię na 2 pokoje (najchętniej własność) w Poznaniu. Oferty 79034, Wrocław „Prasa”, Podwale 62. 938-K2

#### Nieruchomości

Sprzedam pastery willi, taras, 5 pokoi, komfort, piwnice, garaż, budynek gospodarczy, ogród 810 m<sup>2</sup> w Koninie. Wiadomość: Konin, Krasickiego 5, tel. 289-26. 339p

Kurnik na 14.000 szt. brojlerów, kontraktacja, duże obiekty gospodarcze, dworek z działką, nadają się na dwie rodziny w woj. opolskim sprzedam, wydzierżawie lub przyjmę wspólnika. Oferty: „Trybuna Odrzańska” pod nr 838-K. 1000-K2

Działkę budowlaną pod budowę domu bliźniaczego - Grunwald sprzedam. Pozwolenie zabudowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26737g

Sprzedam pół domu bliźniaczego, komfortowo wyposażonego w dzielnicy Grunwald - Górczyn, w ruinie mieszkanie M-4 lub M-5. Oferty tylko poważne „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26915g.

Szklarnię 500 m<sup>2</sup>, rozrębna, w częściach, piece stałe, rury c.o., dźwigary „10” sprzedam poważnym reflektantom. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27122g

#### Zguby

Zaginal 1 kwietnia, młody, czarny pudel z czarną obrozą, okolica Dąbrowskiego. Długosza, Przybyszewskiego. Zwrot wynagrodzić. Jopek, Dąbrowskiego 120 m. 6, tel. 41-12-32. 27292g

#### Rozne

Telewizory naprawiam. Tel. 555-38, Kopański. 26975g

Automatyczne pralki naprawiam serwis specjalisty czyni. inż. Ziolkiewicz - express w 24 godz., tel. 201-148, 201-184. 27151g

Poszukuję stałego dostawcy kwiatów: goździki, gerbery, frezji, asparagus. Jaworski, Gorzów, ul. Kruczkowskiego 6/9, tel. 263-18. 381p

Wypożyczalnia sukien, welonów, nakryć do chrztu. Poznańska 44, Swobodo-wa. 26868g

Przyjmę akwizycję. Trasa Poznań - Katowice. Listy: „K54” Biuro Ogłoszeń, Katowice. 942-K2

#### pracownicy poszukiwani

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW NIEWIDOMYCH „SINPO” Poznań, ul. Żeromskiego 9 zatrudni INWALIDÓW na niżej wymienione stanowiska:

- specjalistę d/s gospodarki materiałowej
- st. ref. prawnego
- lektora - sekretarke
- kontrolerów jakości branży drzewnej, chemicznej i metalowej, posiadających ukończoną szkołę zawodową lub dyplom mistrzowski - czeladniczy.
- magazynierkę do magazynu gospodarczego
- elektryka
- palacza
- robotników do pracy na wtryskarkach
- ustawiaczy.

Wszelkich informacji udziela komórka kadr pod wskazanym adresem tel. 444-21 w. 16. 1079-K.

#### ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO

H. CEGIELSKI w Poznaniu przyjmą do pracy w okresie sezonu letniego w Ośrodkach Wczasowych i Kolonijnych następujących pracowników:

- KIEROWNIKA żywienia
- LEKARZY
- PIELEŃNIARKI
- WYCHOWAWCÓW
- INSTRUKTORÓW WF
- INSTRUKTORÓW KO
- KUCHMISTRZA
- KUCHARKI (rzy)
- POMOCE KUCHENNE
- KELNERKI
- ZAOPATRZENIOWCÓW
- MAGAZYNIERÓW
- PRACOWNIKÓW MAGAZYNOWYCH
- RECEPTIONISTÓW
- KONSERWATORA elektryka z grupą BHP
- KONSERWATORA WOD.-KAN.
- PALACZY
- RATOWNIKA
- POKOJOWE
- PRACZKI
- DOZORCÓW

Warunki Pracy i Placy do omówienia w Dziale Socjalnym HCP Poznań, ul. Dzierżyńskiego 216. 807-K1

ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA WODNEGO i MELIORACJI ZAKŁAD URZĄDZENI i AKCJI SOCJALNYCH w Poznaniu, ul. Sieradzka 15, tel. 673-251, wew. 50 zatrudni w Ośrodku Wypoczynkowym w Pobierowie woj. szczecińskiego od 1 czerwca do 13 września 1989 roku:

- KUCHARKE
- POMOCE KUCHENNE
- KELNERKI
- SPRZĄTACZKE

Zgłaszać się należy osobiście w Zakładzie ul. Sieradzka 15 (barak) za Lecznicą Zwierząt przy ul. Grunwaldzkiej 248 w godz. od 8-14. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego FWP. 981-K1

INSTYTUT ORTOPEDI I REHABILITACJI AM w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 135 zatrudni natychmiast

— PALACZY C.O. Warunki pracy i placy do omówienia w Dziale Technicznym, tel. 31-03-45. 964-K1

#### UWAGA!

### ZBLIŻA SIĘ SEZON HODOWLI JEDWABNIKA MORWOWEGO

- Już 15 maja rozpoczyna się sezon hodowlany jedwabnika morwowego.
- W ciągu 4 - 6 tygodni można zarobić kilkadziesiąt tysięcy złotych, hodując jedwabniki.

Każdy kto ma możliwość korzystania z liści morwy i posiada odpowiednie pomieszczenie (najlepiej mieszkalne) - może założyć hodowlę jedwabników

UMOWY KONTRAKTACYJNE ZAWIERA I INFORMACJI FACHOWYCH UDZIELA:

Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrotu Surowca Włókienniczymi i Skórzanymi, 61-249 Poznań, ul. Obo-drzycka 61 (Zegrze), telefon 790-901.

1198-K1

#### UWAGA!

Dogi sprzedam. Gdańsk, telefon 31-20-79 953-K2

2 ciągniki „Super-50” po rem kapitalnym sprzedam. Goleniów, tel. 25-33. 1036-K2

Mebelów - Hanomag Henschel 55 - sprzedam Kraków, tel. 137-24, godz. 18-20. 241-K2

Kalkulator japoński 25-działaniowy sprzedam. Telefon 533-27. 26918g

Sprzedam Hanomaga F-45 (1970 r.) na meblów, ba gazówkę. Zenon Kowalczyk, Wrocław, ul. Morska 8. 936-K2

Zestaw „Celma” - młotek + wiertarka do betonu oraz gramofon „Dariusz” sprzedam. Wojska Polskiego 47. 27083g

Wózki głęboki austriacki sprzedam. Poznań - Osiedle Pilewska, Andrzejewskiego 18. 26987g

Poziomki bezpędowe najlepsza odmiana silne sadzonki 3.- zł. begonia bulwiasta, pełna, silna, dwa razy pikowaną polecam. Ogrodnictwo Krzysztof Brzeziński, Osiedle Pilewska, Strumykowa pod lasem 60-340 Poznań. 27008g

Sprzedam tanio sypialnię Helios tel. 776-896 po godz. 17. 27072g

Sprzedam 5 nowych opon do Zastawy 1100. telefon 675-406. 27123g

OPROCENTOWANY RACHUNEK BANKOWY NAJLEPSZĄ LOKATĄ DEWIZOWYCH OSZCZĘDNOŚCI

BANK  
POLSKA  
KASA  
OPIEKI  
SA

OTWIERA I PROWADZI w walutach wymienialnych:

#### RACHUNKI BANKOWE „A”

- Odsetki na rachunkach „A” wynoszą: 4 - 7% rocznie, w zależności od terminu lokaty.
- Rachunki „A” prowadzone są w walucie wpłaty lub w innej walucie wymienialnej wybranej przez klienta.
- Posiadacze dysponują wkładami w kraju i za granicą.
- Zwrot wkładu następuje w dowolnym terminie, na każde życzenie.
- Rachunki „A” są objęte ustawową tajemnicą bankową.

#### SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI

o warunkach otwierania i prowadzenia rachunków „A” udzielają placówki Banku Polska Kasa Opieki SA:

- ODDZIAŁ BANKU PKO SA - Poznań, ul. Świerczewskiego 12
- EKSPozytura BANKU PKO SA - Zielona Góra, ul. Chopina
- AGENCJA BANKU PKO SA - Kalisz, ul. Górnośląska 35
- AGENCJA BANKU PKO SA - Konin, ul. Przemysłowa 9
- AGENCJA BANKU PKO SA - Leszno, ul. Słowiańska 39/41
- AGENCJA BANKU PKO SA - Gniezno, ul. Warszawska 8
- AGENCJA BANKU PKO SA - Gorzów Wlkp., ul. Marcinkowskiego 1/3
- AGENCJA BANKU PKO SA - Ostrów Wlkp., ul. Królowej Jadwigi 6
- AGENCJA BANKU PKO SA - Piła, ul. Buczka 34 1090-K1



#### UWAGA ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

## WPK

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu

### PRZYJMUJE ZAPISY UCZNIÓW

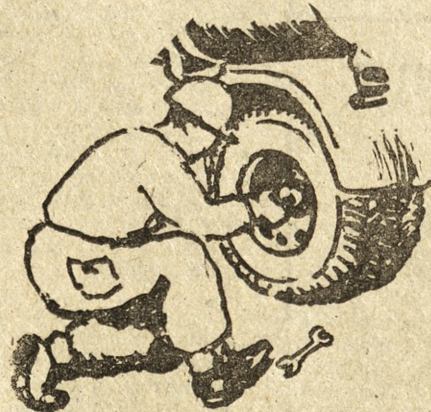
do I klasy Zasadniczej Szkoły Zawodowej

w zawodach:

- MECHANIK samochodowy kierowca
- ELEKTROMECHANIK pojazdów samochodowych
- ELEKTROMECHANIK
- ŚLUSARZ - MECHANIK
- TOKARZ
- BLACHARZ karoseryjny.

Warunki przyjęcia:

- ukończona szkoła podstawowa
- dobry stan zdrowia.



ZAPISY NA ROK SZKOLNY PRZYJMUJE

Dział Spraw Osobowych WPK, ul. Głogowska 131  
telefon 612-41, wewn. 34.

1100-K1



**Praca**

Potrzebna opiekunka do 1,5-letniego chłopca. Os. Bolesława Chrobrego 20 m. 53, od godz. 18 27215g

Zatrudnię panią do prowadzenia domu. Tel. 20-44-93. 26137g

Czeladnika stolarskiego za trudność na korzystnych warunkach. Mirosław Hoffman, Gruszczyń, ul. Katarzyńska 4, dojazd autobusem WPK nr 112 z Główniej. 21235g

**Kupno**

Kupię gabinet dentystyczny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 22259g

Szafę trzydrzwiową powojenną kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 23026g

Uwaga! Otwarto sklep w zakresie skupu i sprzedaży atrakcyjnej odzieży i galanterii przy ul. Dzierżyńskiego 27. Kasprzak — Demberszy. Serdecznie za praszamy! 26897g

**Sprzedaz**

Sprzedam złoty zegarek damski oraz łańcuszek 13 g. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 24157g

Sprzedam mebleściankę. Poznań, Ozimina 12a, 27502g

Sprzedam sadzonki chryzantem wielkokwiatowych, sześć kolorów, odbiór od maja do lipca. Przyjmuje zamówienia Trzeźniński, 62-064 Plewiska, ul. Stawna 6. 23886g

Sprzedam, przyjmę zamówienia na sadzonki chryzantem wielkokwiatowych. Tel. 745-74. 25438g

Sadzonki pomidorów sprzedam. Zakład ogrodniczy, Przemysław Czabajski, 61-312 Poznań — Szczepan kowo, ul. Rodawska 17a, 21298g

**Lokale**

Pawilon handlowy 40 m<sup>2</sup> centrum sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 25529g

Poszukuję mieszkania najchętniej w willi. Cena do uzgodnienia. Tel. 679-796 oraz 631-68. 25769g

**Nieruchomości**

Kupię piętro domu lub połowę willi w Poznaniu najchętniej z ciepłokiem. W rozliczeniu może być M-6 własnościowe na Winiogrodach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 24890g

Działkę budowlaną — warstwową kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 22283g

**Zguby**

Dnia 15 marca zaginęła czarna młoda suczka o długim włosie. Znalazcę wynagrodzę. Filarecka 7 m. 7 27327g

**Różne**

Układanie mozaiki, parkietu, bezpyłowe cyklinowanie. Jacek Stasiński. Tel. 67-13-74. 22866g

Anteny telewizyjne — radiowe, UKF instaluje. Fischer, Strzelecka 19 m. 2a 24943g

Czesz zeszycie — przyjeżdż do Juraty. Informacje mgr Wojciechewicz, 84-141 Jurata, ul. Ratiborska 25, tel. 55. 954-K2

Naprawa kalkulatorów, gier TV, montowanie odbiorników samochodowych. Zakład Usługowy 413, Poznań, ul. Dąbrowskiego 140, krótkie terminy, gwarancja. Waldemar Zalaszewski. 27383g

Meblarze — nowo otwarty sklep meblowy — nawiąże kontakt Świebodzin. Głogowska 18, telefon 36-69. 995-K2

Kożuchy, futra, czapki, kombinezony, czyszczenie, naprawy, uszycie, bez uszkodzenia skóry. Wykonaj zlecenie wiosna, unikaj zimy. Brzaskalska, Gromadzka 14 22601g

Malowanie, tapetowanie. Kelma, tel. 67-43-86 godz. 17-19. 25963g

Wózki składane — duży wybór, mozaika parkietowa, tłumiki, progi, lokówki do włosów, wtyczki, trójniki. Osiedle Czecha 5a, Łukaszczyńska. 26255g

**Fotografie** paszportowe, legitymacyjne oraz prace amatorskie wykonuje expressowo. Botaniczna 6, Nowak. 26553g

**Wypożyczalnia** sukien ślubnych, wieczorowych, welonów i nakryć do chrztu. Liszkowska, Poznań, Gwardii Ludowej 2a. 26865g

**Matrymonialne**

23-letni kawaler chciałby poznać młodą dziewczynę w wieku 20-22 lata, bez nałogów, dobrze wychowaną z wykształceniem zawodowym, ładną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 354p.

Paniom atrakcyjne oferty zagraniczne proponuje najstarsze w Polsce Biuro Matrymonialne „Małżeństwo” 61-707 Poznań, Libelta 29. Czynne godz. 15-19. 26509g

Przyjdiesz sam, wyjdiesz „we dwoje”. Biuro Matrymonialne „Małżeństwo”, Os. B. Chrobrego 17F m. 119. 26175g

Kawaler, lat 28, wykształcenie wyższe ekonomiczne, pozna pogodną panie o prawym i dojrzałym charakterze, lat 23-27 z wykształceniem wyższym. Cel matrymonialny. Listy: „2774” Biuro Ogłoszeń Katolice 941-K2

**Nauka**

Asystent matematyki — solidne korepetycje. Łabędzki, Głogowska 81 m. 5. 25896g

**W dniu 4 kwietnia 1980 roku zmarł**

**JÓZEF JANICKI**

emerytowany profesor zwyczajny  
członek rzeczywisty PAN

Z głębokim żalem żegnamy swego nauczyciela i wychowawcę, przełożonego i przyjaciela, zasłużonego organizatora Instytutu i Wydziału.

Łączymy się w smutku po głębokiej stracie z Rodziną Zmarłego.

Uczniowie i pracownicy  
Instytutu Technologii Żywności  
Pochodzenia Roślinnego  
Akademii Rolniczej w Poznaniu.

Pożegnanie. Zmarłego odbędzie się w dniu 10 kwietnia br. o godz. 11.30 przed gmachem Wydziału Technologii Drewna Akademii Rolniczej, ul. Wojska Polskiego 28A. 27314g

Dnia 5 kwietnia 1980 roku zmarł nagle długolentni i zasłużony pracownik drogownictwa

**LEON CZERNIAK**

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 10 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Środzie Wlkp.

Rodzinie Zmarłego wyraży szczerą współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy  
Rejonu Dróg Publicznych w Środzie Wlkp. 27454g

**W dniu 4 kwietnia 1980 roku zmarł**

**prof. dr JÓZEF JANICKI**

kierownik byłej Katedry Technologii Rolnej  
WSR w Poznaniu,  
nasz ukochany profesor i wychowawca,  
którego z głębokim żalem żegnają

uczniowie i pracownicy  
Instytutu Żywności Człowieka  
AR w Poznaniu 27451g

Dnia 3 kwietnia 1980 roku odszedł od nas przeżywszy lat 43 serdeczny, nieodżałowany kolega i przyjaciel. Sp.

**WIESŁAW URBĄŃSKI**

Żegnamy Cię z głębokim żalem

**PRZYJACIELE**

27302g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 kwietnia 1980 roku zmarł opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 72, mój ukochany mąż, ojciec, dziadek, pradziadek, szwagier i wujek

**KAZIMIERZ WIŚNIEWSKI**

pracownik ZNTK.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 11 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

**Zona z rodziną**

Os. Manifestu Lipcowego 87 m. 13. 27330g

**W dniu 30 marca 1980 roku zmarł nagle w 45 roku życia**

**mgr inż. FRANCISZEK WEISS**

kierownik zespołu organizacji budowy  
BBBO „Miastoprojekt — Poznań”.

W Zmarłym straciłmy cenionego, serdecznego kolegę i przyjaciela.

**Koleżanki i koledzy**

**z Pracowni**

27073g

Dnia 8 kwietnia 1980 roku zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., młoda droga ukochana żona, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia przeżywszy lat 69

**WŁADYSŁAWA KABAT**

z domu Derda

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 10 bm. o godzinie 11 na cmentarzu w Buku przy ulicy św. Rocha.

**W smutku pogrążony**

**mąż z dziećmi i wnukami**

Buk, Grodziska 31. 27450g

Dnia 7 kwietnia 1980 roku zmarła w Buku nasza ukochana matka, teściowa i babcia i prababcia, przeżywszy lat 88 lat. Sp.

**JÓZEFA JARMUŻEK**

z domu Lechniak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm. o godz. 11 na cmentarzu parafialnym w Koznarzewie

**W smutku pogrążona**

**RODZINA**

Dopiewiec. 27357g

**Z wielkim smutkiem zawiadamiamy, że 3 kwietnia 1980 roku zmarł nasz nauczyciel i serdeczny przyjaciel, założyciel b. Katedry Technologii Chemicznej UAM i b. kierownik Zakładu Technologii Chemicznej Instytutu Chemii UAM**

**prof. dr habil. WIEŃCZYŚLAW KUCZYŃSKI**

Był dla nas przewodnikiem w pracy badawczej i wzorem prawego człowieka. Pozostawił po sobie trwałe ślady w naszej pamięci i wdzięcznych sercach.

Rodzinie Zmarłego składamy serdeczne wyrazy współczucia.

Pogrzeb odbędzie się 9 kwietnia 1980 roku, o godz. 16 na cmentarzu parafialnym w Puszczykowie.

Pracownicy Zakładu Technologii Chemicznej Instytutu Chemii UAM 27291g

Dnia 5 kwietnia 1980 roku zmarł po długiej chorobie mój kochany mąż, nasz ojciec, teść i dziadek

**SZCZEPAN GRZELEWSKI**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

**W głębokim smutku pogrążona**

**RODZINA**

Os. Lecha 81 m. 3. 27336g

**W dniu 3 kwietnia 1980 roku zmarł**

**WIESŁAW URBĄŃSKI**

nasz serdeczny kolega, zasłużony dla naszego środowiska działacz społeczny, przyjaciel dzieci i młodzieży.

Żonie i Rodzinie drogiego nam Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają

współtowarzysze pracy społecznej koledzy i przyjaciele.

Suchy Las. 27251g

Dnia 2 kwietnia 1980 roku po długiej i ciężkiej chorobie zmarł przeżywszy lat 54 nasz kochany ojciec, teść i dziadek

**MIECZYŚLAW TUSZYŃSKI**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim.

**Pogrążona w smutku**

**RODZINA**

Prosimy o nieskładanie kondolencji

ul. Konopnickiej 16 m. 2. 27310g

Dnia 7 kwietnia 1980 roku odeszła od nas na zawsze po ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 87 nasza najdroższa babcia i prababcia, sp.

**FRANCISZKA SZEWC**

z domu Laboga

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm. o godz. 13 na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojciechowskiego.

**W głębokim smutku i żalu pogrążona**

**wnuczka z rodziną**

27358g

Dnia 4 kwietnia br. zmarł długoletni nasz członek i działacz

**kol. WIKTOR NOWACZYK**

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 kwietnia 1980 r. o godz. 12 na cmentarzu Miłostowo.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:

Zarząd, Rada Seniorów  
Motoklubu „Unia” Poznań 750-K3

Dnia 4 kwietnia 1980 roku zmarła nagle opatrzona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

**RODZINA**

Ul. Łanowa 21 m. 3. 27420g

Dnia 6 kwietnia 1980 roku zmarł nagle przeżywszy lat 83, mój kochany mąż, troskliwy ojciec

**ZENON WĘCŁAWIAK**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 10 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.

**W głębokim smutku pogrążona**

**żona z synami i rodziną**

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań Boh. II Wojny Światowej 35 m. 27 27337g

**Dnia 7 kwietnia 1980 roku zmarł, przeżywszy lat 94, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.**

**WŁADYSŁAW HENKA**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

**W smutku pogrążona**

**RODZINA**

Os. Plewiska, ul. Zielarska 12. 27278g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 kwietnia 1980 roku zmarła w 77 roku życia nasza najdroższa matka, teściowa i babcia

**STANISŁAWA PAWŁOWSKA**

z domu Strzyż

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu junikowskim.

**RODZINA**

Poznań, Os. Plewiska, Łakowa 86 dawniej Grobla 3 m. 9. 27278g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 kwietnia 1980 roku zmarł mój drogi mąż, ojciec, syn, brat, zięć, szwagier i dziadek, przeżywszy lat 51

**CZESŁAW WOJCIECHOWSKI**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 10 bm. o godzinie 15.30 na cmentarzu przy ul. Poznańskiej w Swarzędzu.

**Pogrążony w smutku**

**żona i rodzina**

Swarzędz, M. Fornalskiej 5. 27391g

Dnia 4 kwietnia 1980 roku zmarła w 97 roku życia nasza droga ciocia, sp.

**WŁADYSŁAWA KLUJ**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 10 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Puszczykowie.

**W smutku pogrążona**

**RODZINA**

733-K3

Dnia 3 kwietnia 1980 roku zmarł po ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 74 najdroższy ojciec, brat, teść, dziadek i pradziadek

**IGNACY NOWACKI**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

**W smutku pogrążona**

**RODZINA**

ul. Gwardii Ludowej 31a m. 7. 27245g

Dnia 5 kwietnia 1980 roku zmarła przeżywszy lat 86, nasza kochana mama, babcia i prababcia, sp.

**WIKTORIA KABAT**

z domu Pięła

Msza św. odprawiona zostanie w środę, 9 bm. o godz. 16 w kościele w Suchym Lesie, po czym pogrzeb na cmentarzu w Morasku.

**W smutku pogrążona**

**córka z rodziną**

Suchy Las, Kubackiego 6. 27475g

Dnia 5 kwietnia 1980 roku zmarła opatrzona Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 78, mój kochany mąż

**EDMUND MACIOSZCZYK**

Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm. o godzinie 16 na cmentarzu w Zabikowie.

**Strapiiona**

**ZONA**

Fabianowo, ul. Kowalewiczka 38. 27406g

Dnia 5 kwietnia 1980 roku zmarła nagle opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa mama, teściowa i babunia, sp.

**BRONISŁAWA BANASZKIEWICZ**

z domu Skaza

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 14 na cmentarzu miłostowskim.

**W głębokim smutku pogrążona**

**dzieci i rodzina**

Ul. Wspólna 53 m. 3. 734-U3

Dnia 5 kwietnia 1980 roku zmarła przeżywszy lat 73, nasza ukochana matka, teściowa, babcia, sp.

**MARIA WITT**

z domu Adamczewska

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godzinie 12 na cmentarzu miłostowskim.

**W głębokim smutku pogrążona**

**RODZINA**

Osiedle Czecha 55 m. 5. 27461g

**Dnia 6 kwietnia 1980 roku zmarł namaszczony Olejami św. przeżywszy lat 69 mój kochany mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, sp.**

**KAZIMIERZ SZYMAŃSKI**

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek dnia 10 bm. o godz. 15 w kościele w Naradowicach, po czym pogrzeb o godz. 16 na cmentarzu parafialnym.

**W smutku pogrążona**

**żona z rodziną**

Poznań, Jasna Rola 56. 27339g

Dnia 6 kwietnia 1980 roku zmarł nasz ojciec, teść i dziadek, sp.

**EDWARD ROJEK**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 10 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

**Syn, synowa i wnuki**

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 27447g

Dnia 6 kwietnia 1980 roku, opatrzony Sakramentami św. zakończył swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, w wieku 79 lat, nasz najdroższy tatuś, teść, dziadek i pradziadek, sp.

**IDZI GRZESIAK**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 10 bm. o godz. 10 na cmentarzu na Miłostowie.

**W głębokim smutku pogrążona**

**RODZINA**

ul. Krańcowa 51. 27334g

Dnia 5 kwietnia 1980 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św. nasza kochana siostra, ciocia, przeżywszy lat 81

**ANTONINA ZEMSKA**

z domu Kulińska

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 11 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim.

**Strapiiona**

**RODZINA**

ul. Engla 20 m. 3. 27338g

Dnia 4 kwietnia 1980 roku odeszła od nas na zawsze, nasza najukochańsza żona i matusia

**TERESA WINIECKA**

z domu Frankiewicz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 10 bm. o godzinie 15 na cmentarzu junikowskim.

**W głębokim smutku pogrążeni**

**mąż, dzieci i rodzina**

Strzelin, Poznań. 27458g

Dnia 2 kwietnia 1980 roku zmarła śmiercią tragiczną, sp.

**WANDA ZWOLIŃSKA**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 10 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

**Strapiiona**

**matka i siostra**

27324g

Dnia 4 kwietnia 1980 roku odszedł od nas na zawsze, po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 78, mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

**HENRYK ŚWIDERSKI**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 10 bm. o godzinie 9.30 na cmentarzu junikowskim.

**W smutku pogrążona**

**żona z rodziną**

Ul. Koscińskiego 8 m. 22. 27322g

Dnia 7 kwietnia 1980 roku zmarł namaszczony Olejami św. nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

**ADAM SIWECKI**

Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm. o godzinie 15.30 w Krzesinach.

**Pogrążona w smutku i żalu**

**RODZINA**

27407g

Dnia 6 kwietnia 1980 roku zmarł przeżywszy lat 65, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, najukochańszy ojciec, teść, brat, kuzyn, szwagier i wujek, sp.

**JÓZEF KALINOWSKI**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11 bm. o godzinie 15 na cmentarzu junikowskim.

**W głębokim smutku pogrążona**

**żona, córka z mężem i rodziną**

Ul. Słoneczna 12. 27461g



|          |                   |
|----------|-------------------|
| KWIECIEŃ | Marcowe           |
| 9        | Muski             |
| Środa    | Środa: 6.00-21.30 |

## TEATRY

WIELKI — g. 19 „Joanna d'Arc na stosie”  
 MUZYCZNY — g. 19 „Polska krew”  
 POLSKI — g. 19 „Dacza”  
 NOWY — g. 19 „Wierne bliźny”  
 LALKI I AKTORA — g. 19, 21 „Bałka o Popielu i Piasie”  
 KABARET „TEY” — g. 17, 20 „Na granicy”

## KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „Fe-dora” (RPN 15.1), g. 15, 17.30, 20 „Zwierciadło” (radz. 15.1)  
 KDF PALACOWE — g. 15 „Czy-je to prawo” (weg. 15.1), g. 17.30 „Amarcord” (pogrzebanie filmu), g. 20 „Bibo moje życie” (hiszp. 15.1)  
 APOLLO — g. 10 seans zamknięty, g. 12.30, 15, 17.30, 20 „Kung-fu” (pol. 15.1)  
 BALTIC — g. 15.30, 18, 20.15 „Korek” (wł.-fr. 15.1)  
 GWIAZDA — g. 9.45, 11.30, 13.45, 15 „Powrót różowej pantery” (ang. 15.1), g. 16.15, 20.15 „Porazenie prądem” (weg. 15.1)  
 KOSMOS — g. 16, 20 DKF — seans zamknięty  
 MALTA — g. 16, 18.30 „King-Kong” (USA 12.1)  
 MINIATURKA — 15.30, 17.30, 19.30 „Cudowni mężczyźni z korbką” (czes. 12.1)  
 OSIEDLE — g. 16 Bajki, g. 17 „Zorro” (wł.-fr. b.o.), g. 19 „Tre-dawata” (pol. 12.1)  
 PANCRNIAN — g. 16 cz. I, g. 19 cz. II „Potop” (pol. b.o.)  
 RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 20 „Zwolnienie warunkowe” (USA 15.1)  
 RUSALKA (Szwarcz) — g. 15, 17, 19 „Kung-fu” (pol. 15.1)  
 TECHA — g. 15.30, 17.30 „Dobler” (fr. 12.1), g. 19.30 „Król Cyganów” (USA 15.1)  
 WZASOWICZ (Puszczawo) — g. 14.45 „Godzina contra Głaz” (ang. 12.1), g. 16.45, 18.45 „Wzgórze Zielone” (juz. 15.1)  
 WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 17.30, 20 „Lawina” (USA 15.1)  
 WRZOS (Wosha) — g. 15, 17 „Gwiezdne wojny” (USA b.o.), g. 19.15 „Śmierć człowieka skromnego” (fr. 15.1)  
 Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i Atowej, Krawcowa od g. 9 do zmroku.

## KONCERTY

Aula UAM — g. 19 — Recital fortepianowy Justusa Brachta (RPN) — Sonaty L. van Beethovena.

## DYŻURY

SZPITAL: interny, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycy; chirurgia dziecięca — ul. Szpitalna 27/32  
 Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20. Wypadki ulicy nr 1 zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 60-66-56.  
 Podstacje (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Ugro 16, tel. 20-54-31; Kosciuszki 103, tel. 544-44; Szwarcz 101, ul. Wiankowa, tel. 544-44 i 137-399; Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 139-999.  
 Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 21 — czynny co dzień, g. 7-22, tel. 989 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje.  
 Telefon Zaufania 938, porady prawne, tel. 528-51. Onie placów-ki czynne w dni powszednie g. 15.30-7.30, dni świąteczne — całą dobę.  
 Apłki tylko dyżury nocne: Dobrowskiego 10/112, Główna 52, Rokitnicka 24, Dobrowskiego 330, Mickiewicza 21, Słowackiego, Stareckiego 1, Główna 107/109, Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

## RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia; 9 Czwórka pory poranne; 10.25 „Opowiadania” — M. Chorońskiego; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polska; 12.45 Rolniczy Kwadrans; 13.01 Przebieg świata — melodie Kuby; 13.20 Z big bandem Z. Kalemby i spira-waj; K. Prokko i St. Szajka; 13.40 Kącik melomana; M. Siedo „Gama” (ok. godz. 14.45 — infor-macje dla kierowców; 14.50 Studio Relaks; 14.55 Studio „Gama” c.d.; 15.05 Korespondencja; 15.40 c.d.; 15.50 Studio „Gama” (ok. godz. 16.45 — informacje dla kie-rowców); 16 Tu Jedynka c.d.; 16.30 Radiokurier; 16 Tu Jedynka c.d.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Kiermasz posiedzi posiedzi; 19.15 Przebieg świata; 19.45 Tańce rzeszowskie; 20.30 Muzyka Starego Wiednia; 20.40 Mistrzowie nastroju; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 21.20 Z. Drzewicki — choroński; 21.20 Tu Radio Kie-rowców; 22.25 Magazyn Kulturalny Programy I; 22 Wła Wła, Pol-ska — program słowo-muzyczny.

## W Poznaniu łatwiej o taksówkę bagażową

Wiele zastrzeżeń mieli poznaniacy do funkcjonowania tak-sówek bagażowych, kiedy usługi nimi świadczyło tylko Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe. A to kierowcy wybierali klientów, to znów nie chcieli odbywać kursów na krótkiej tra-sie, albo zdarzały się zawyżone rachunki. Gdy pojawiły się bagażówki ze znakiem spółdzielni „Transpol”, nieco mniej by-ło utyskiwań na ten rodzaj usług taksówkowych. Wiadomo, konkurencja zwiększa wymagania. Nadział jednak dwóch prze-woźników nie mogło sprostać zadaniom.

Jesienią zeszłego roku władze miejskie postanowiły więc (w innych dużych miastach uczyniono to znacznie wcześniej) włączyć do obsługi klientów także prywatne taksówki бага-żowe. Pierwsze zezwolenie na prowadzenie takowej wydał Wydział Komunikacji Urzędu Miejskiego i państwienika ubiegłego roku. Spodziewano się, że liczba tych pojazdów będzie się szybko zwiększać. Zwiększyła się — owszem — ale powoli. Dlaczego?

Okazało się po kilku tygodniach, że nie o każdej porze dnia taksówkarze ci mieli zajęcie. Rankiem wystawiali więc na po-stojach, wyczekując klientów. Ruch zwiększał się dopiero po otwarciu sklepów, magazynów i hurtowni. A ponieważ przy-watne taxi bagażowe mogły świadczyć usługi tylko osobom prywatnym, często tabor miał przestoje. Kierowcy zapropono-wali więc, by — podobnie jak MPT i „Transpol” — mogli też wykonywać zlecenia zakładów pracy.

Wydział Komunikacji przystał na tę propozycję, zgadzając się na świadczenie zakładom usług w drugiej wschodniej kole-jności, po wywiązaniu się z zadań w obsłudze mieszkańców. Obserwacje po wprowadzeniu tej decyzji wykazały, że ci o-statni nie ucieleści na niej. Prywatni taksówkarze dość so-lidnie przestrzegają reguł, by tylko w godzinach, w których brakuje indywidualnych klientów, wykonywać przewozy dla zakładów pracy.

Przeprowadzone ostatnio kontrole na postojach taksówek bagażowych (jest takich w Poznaniu 8) wykazały, że prawie zawsze można tam zastać przynajmniej jeden wóz. Zwiększa przy hałach targowych... (postój przy ul. Świerczewskiego) бага-żówki czekają przeważnie na klientów. Dzięki temu łatwiej i szybciej można przetransportować pralkę, lodówkę czy ku-chenną gazówkę. A do niedawna były z tym duże trudności.

Poznaniacy rzadziej teraz zamieniają się muszą w targarzy, noszących na plecach ciężkie przedmioty. Nie będą ich wcale musieli nosić — tak przynajmniej spodziewają się szefowie Wydziału Komunikacji — gdy także prywatne taksówkę бага-żową można będzie zamówić telefonicznie (na razie zlecenia w ten sposób przyjmuje tylko MTP). Stanie się to możli-WE, gdy na postojach taksówek osobowych, zlokalizowanych razem z bagażowymi, zainstaluje się telefony. Pierwsze zacząć mają działać — jak już informowaliśmy — przed czerwcowymi Targami.

W najbliższych tygodniach zezwolenia na wykonywanie u-sług taksówkami bagażowymi mają być wydane następnym kierowcom, których wnioski czekają na rozpatrzenie. Tym sa-mym liczba prywatnych bagażówek przekroczy zapewne 50 (na razie jest 46). Nigdy jednak nie będzie ich tak wiele, by było za dużo. Poznań zresztą z prawie czterystoma taksówka-mi towarowymi (razem MTP, „Transpol” i prywatne) nie mie-sci się w „osłowie takiej „klasyfikacji” miast. Zarówno w większych od Poznania, jak i w niektórych mniejszych (jak Szczecin czy Gdańsk) jest takich pojazdów więcej. (bop)

Zdaniem znawców problemu

najlepszy sposób na „szcuro” to walka systematyczna, kon-sekwentna, prowadzona meto-dą stałego niekania. Tylko wów-czas można liczyć na zmniej-szenie populacji tych i innych gryzoni dających się we zna-ki człowiekowi. „Licyz” na zmniejszenie” gdyż całkowite wyteplenie wydaje się niereal-ne. Nie ma na świecie takie-go miasta, w którym udobyli się raz na zawsze zlikwidu-wać plagę szczurów. Również prowadzona od kilku dni w Poznaniu akcja deratyzacji ma jedynie cele doraźne. Sukce-ssem będzie osiągnięcie pewnej równowagi.

Decyzję o rozpoczęciu akcji obejmującej całe miasto, podję-ło po sygnałach Państwowo-go Terenowego Inspektora Sani-tarnego o zwiększającej się liczbie szczurów w mieście.

## Mniej śmieci — mniej szczurów

Przydoma się, że wpłynęła na to ubiegłoroczna zima, kiedy śmiecie wywożone były nie regularnie. Poza to w okresie produkcyjnym spożywczych są zaś idealnym miejscem by-towania dla szczurów, które szybko się rozmnażają, rozcho-dzą po piwnicach, czynią szkody. Między innymi zanieczy-szcza żywność i niszczy mate-riały budowlane, głównie wza-laczące.

Obecna akcja nie może za-stąpić stałego, systematycznego działania przede wszystkim ad ministracji domów i szpitali, kierownictwa zakładów produkcyjnych żywności, a także Pań-stwowego Zakładu Dezynfekcji, Dezynsekcji i Deratyzacji. Ten jednak boryka się z po-

## W promieniach słońca



Im cieplej tym trudniej o miejsce na ławce na placu Wolności w Po-znaniu.  
 Fot. — R. Królak

## Wyróżnienia mimo pretensji

O komunikacji miejskiej, o-czyszczaniu miasta czy ogrze-waniu mieszkań poznaniacy mają na ogół niezbyt dobrą o-pinię. Pod adresem przedsię-wzięcia za te usługi komun-alne odpowiedzialnych często kie-ruje się pretensje. Tymczasem przedsiębiorstwa te w ocenie krajowej zaliczane są do... naj-lepszych. Świadczą o tym wy-niki zeszłorocznego współza-wodnictwa pracy jednostek podległych Ministerstwu Admi-nistracji, Gospodarki, Tereno-wej i Ochrony Środowiska.

Jak wczoraj się dowiedzieli-smy, wśród dużych przedsię-wzięcia komunikacji miejskiej poznańskie WPK zdobyło II miejsce. Trzecie lokaty przy-znano natomiast „Sanitecho-wi” i Wojewódzkiemu Przed-sięwzięciu Energetyki Ciepłej. Także trzecie miejsce u-zyskało Biuro Projektów Bu-downictwa Komunalnego, a za „urozmaiconą działalność wyróżniono Zoo. (bop)

## 100 000 pacjentów szpitala przy ul. Lutycy

Co szósty mieszkaniec Poznania reperuje swoje nadszarpnię-te zdrowie w największym poznańskim szpitalu — przy ulicy Lutycy. Każdy zaś z poznaniaków spotyka się z lekarzem specjalistą przynajmniej raz w roku. Tak to wynika ze szpi-talnych rejestrów. W nich też wyczytać można, że Wojewódzki Szpital Zespolony przyjął w ciągu swojej 7-letniej działal-ności 100 000 pacjentów. Leczył ich na różnych oddziałach przeciętnie 13-14 dni, wykonując każdego roku około 3 300 przeróżnych operacji i zabiegów chirurgicznych.

Zarówno wiedza lekarzy ze szpitala przy Lutycy, jak i ba-za, którą dysponują, służą zdrowiu nie tylko mieszkańców miasta. Tutaj też powracają do sił i sprawności pacjenci z wo-jewództwa poznańskiego, a także z kaliskiego i pińskiego.

Te niemałe zadania wojewódzkiego szpitala w Poznaniu wy-magają od jego kadr coraz większej wiedzy. I temu właśnie służy współpraca leńczy z Akademią Medyczną w Poznaniu w szkoleniu i działalności naukowo-badawczej. Szczególną wa-gę zwraca się przede wszystkim na badania związane z cho-robami społecznymi, a więc niedomaganiem układu krę-pnia, cukrzycą, chorobami reumatycznymi i centralnego ukła-du nerwowego. Aby zwiększać dostępność pacjentów do tych właśnie specjalistów rozszerza no sieć poradni, wydłużono go-dziny ich pracy do 18. Umożliwiono telefoniczne zamawianie wizyt u lekarza w godzinach popołudniowych. Otwarto rów-nież poradnię doraźnej pomocy kardiologicznej — czynną do godz. 22. (len)

## Sonaty Beethovena na „Wielkim recitalu”

Kolejny koncert z cyklu „Wielkie recitale” organizuje dzisiaj Filharmonia Poznańska. W auli UAM (o godz. 19) wystąpi pianista zachodnonie-miecki Justus Frantz, który wątek i sobotę koncertował będzie z orkiestrą filharmonii-ów poznańskich w warszaw-skiej Filharmonii Narodowej. Program dzisiejszego recita-lu obejmuje trzy sonaty L. van Beethovena: „Sturm”, „Waldsteinowską” i „Apasio-natą”. (wig)

## INFORMUJEMY

Dzisiaj — godz. 18 w klubie MPK przy ul. Ratajezaka 39 mo-derny „Aktoryz kabaretów lat międzywojennych” w wykonaniu Stanisława Szparzyńskiego.

## Kolejne wspomnienia dopiero za tydzień

Ze względu na organizato-rów niezależnych, kolejne śro-dowe spotkanie poświęcone wspomnieniom z 1945 roku — urządzane przy współudziale redakcji „Głosu Wielkopolskiego” przez Towarzystwo Mi-łośników Miasta Poznania — odbędzie się dopiero 16 bm. o godz. 17. Poświęcone będzie ludzior, którzy w rozmaity sposób dokumentowali zdarze-nia sprzed 35 lat. (e)

## Krytycznym okiem

## Z ziemi i z powietrza

...grozi niebezpieczeństwo pie-szym i kierowcom, którzy poka-nują przejazd kolejowy na ulicy Umultowskiej w rejonie Moraska, chociaż dzień i noc strzegą go drożnicy z oddalonej o 300 me-trów strażnicy kolejowej. Z tej od-ległości można by wprowadzić kie-rowe wydarzenia na przejeździe, gdyby nie drzewa i bujna roś-linność, która (szczególnie latem) całkowicie zasłania prawą zaporę i znacznie ogranicza widocz-ność lewej.

Sytuację pogarsza częsty brak oświetlenia przejazdu oraz sygnalizacji świetlno-dźwiękowej, wręcz tu nieodpowiedniej. Systematycznie nie działają np. dzwonki sygnałowe. Nierazko też w czasie prze-jazdu pociągu zaporę jak zacczo-rowane tkwią w pionowej pozycji.

To oczywiście, że zdezoriento-wani na „ślepych” przejeździe mo-gą wpadnąć pod koła pociągów, pę-dzących tedy co kilkanaście mi-nut. Mogą też zostać zatakowani z „powietrza” — spadając na gle zaporę. (kk)

zachowanie czystości w poses-jach i na zapleczu zakładów. Gryzoniom trzeba odciać dro-gę do pokarmu.

Ale jak odciać drogę do mieszkań? W starym budownictwie obano o szczelność drzwi, okien, aby szczury nie mogły wleźć się do pomiesz-czeń. W nowych blokach ka-nałami, którymi przechodzą rury wodociągowe czy grzew-cze szczury mogą wędrować bez przeszkód.

W Poznaniu plaga gryzoni występuje zarówno w starych dzielnicach, pełnych zakamarków, ciemnych piwnic, szop na podwórkach, jak też w nowych osiedlach. Konieczne są więc działania deratyzacyjne obejmujące całe miasto. Ze szcuro-rami nie można jednak wal-czyć tylko akcyjnie. (jog)

kierownictwa w przedsiębiorstwach; 22.35 W trosce o słowo i treść. Wiadomości: 6.40, 12, 15, 18, 22.35.

## TELEWIZJA

PROGRAM I  
 11.05 — Fizyka (kl. VIII) — Przy-rzady optyczne;  
 12.00 — Muzyka (kl. I) — „Ładnie Spiewamy” (kol.);  
 12.45 — TTR, RTSS. Matematyka (sem. IV) „Przekształcanie piasoczysty” cz. 2;  
 13.25 — TTR, Mechanizacja rolnic-twa (sem. IV) „Mechanizacja zbioru buraków” — cz. 2;  
 14.00 — W drodze do nowego „Ki-szonka a zwierzę”;  
 16.25 — NURT — Matematyka, kl. V — „Równania i nierówności liniowe z dwiema niewiadomymi”. Wykl.: prof. dr hab. Adam Bielecki;  
 16.55 — Obiektyw;  
 16.15 — Dziennik (kol.);  
 16.30 — Dla dzieci „Skakanka” — w programie „Kakik mete-orologia”; „Słowniki ważnych słów”, aktualności „Kwiecień — miesiąc kultury zdro-wia” (kol.);  
 16.55 — Studio Telewizji Młodych;  
 17.10 — Młodzieżowy zespół z Ryk;  
 17.25 — „Dom i my” (kol.);  
 17.40 — Losowanie Express Lotka i Małego Lotka (kol.);  
 17.50 — Dzień dobry, w kręgu ro-dziny (kol.);  
 18.20 — „Skakanie” — tygodnik hi-storyczny (kol.);  
 18.30 — Dobranoc (kol.);  
 19.00 — Przyrodnicze opowieści Władysława Puchalskiego —

odc. 5 pt. „Łabędzie i ich sa-siedzi” (kol.);  
 19.30 — Dziennik (kol.);  
 20.10 — Filmoteka arcydzieł: „Dzie-cko wojny” — radz. film fab.;  
 21.45 — „Ból” — polski film do-kumentalny o martyrologii dzieci;  
 22.00 — Dziennik (kol.);  
 22.15 — Puchar Europy w piłce nożnej — transmisja z 1/2 fi-nalu Pucharu Europy.

PROGRAM 2  
 13.45 — Wtorek melomana (powt.);  
 14.45 — „Camerata” (powt.);  
 15.10 — „Klinika Zdrowego Czo-lowieka” (powt.);  
 15.30 — Sonda (powt.);  
 16.00 — Język rosyjski — kurs pod-stawowy, lekcja 24;  
 16.30 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 24;  
 17.00 — Poradnik wędkarski — „Taaka ryba” (kol.);  
 17.30 — Młodzieżowy magazyn tech-niki — „Lidar” (kol.);  
 18.00 — „Mam pomysł” (kol.);  
 18.30 — Galeria 35 milionów — ma-larstwo Zdzisława Beksińskiego — reportaż (kol.);  
 19.00 — Teleskop;  
 19.30 — Dziennik (kol.);  
 20.10 — Ekran reporterów: „Je-stem Michalski — prezydent Kostaryki. Ukazanie sylwetki prezydenta Kostaryki polskiego pochodzenia na tle proble-mów społeczno-politycznych Ameryki Środkowej” (kol.);  
 20.40 — Sensacje z przeszłości: Ro-dowody obrzędów wielkanoc-nych (kol.);  
 21.10 — „Bez recepty” — program dla rodziców (kol.);  
 21.40 — 24 godziny (kol.);  
 21.50 — Wieczór przygody i po-dróży (kol.);

Wiadomości: 1, 2, 3, 5, 6, 8, 9, 10, 12.35, 15, 18, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.35 Koncert po-ranny; 8.35 Dialogi i zabawy; 9.30 My 10 — aud. Studia Młodych; 9.40 Młodzieńcom piosenki chóralne; 10 „Wokalisty” pojemiem rozryw-kowy; 10.30 Z nagrań EMI Fw-gerald; 10.40 Cena czasu; 11 Chri-sta Ludwig interpretuje piosenki Schuberta i Mahlera; 11.35 Choro-by społeczne nadciśnienie; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Tańce z różnych epok; 12.35 Muzyka franc. pod dyr. J. Martinotta; 13 Aud. publiczności; 13.40 Kłasy-cy muzyki filmowej; 13.50 Czas dobrych gospodarzy; 13.51 Ludvig van Beethoven II Sonata A-dur op. 12 na skrzypce i fortepian; 14.10 Więcej! lepiej, nowocześnie; 14.30 Dla dzieci „35 maja” — cz. II; 14.35 Ludwika Joanny Guze; 14.50 Liżycka Haydna; 15.30 Specjał na zezwolenie Radioforle 1990; 16 Muzyka instrumentalna — W. Kar-olicki; 16.30 Johannes Brahms II Trio fortepianowe C-dur op. 77; 16.40 „Czarna Brygada” — fragm. z „Czarna Brygada”; 17 Z ak-torskiego Śpiewnika; 17.20 Teatr PR — „Pasażerka z kabiny 45”; 17.30 S. Posmyśz; 18.25 Plebiscyt: „Gama”; 18.40 Świat i my — mag. koncert zagranicznego; 19 Koncert walcowy — Jan Brahms; 3 Symfonia F-dur op. 90; 19.40 Dom i my; 20 Publicystyka krajo-wa; 20.20 Z cyklu: „Opera w przekroju” — „Niziny” E. d'Al-bera; 21.40 Muzyka religijna Clau-dia Monteverdiego; 22 Zwierzenia wieczorne; 22.35 Szkic do portretu Lindasy Vachela; 22.30 Magazyn Śladem; 23.00 Jazz na dobranoc.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.  
 PROGRAM IV: 8 Spiewa Magda Umer; 8.30 Radiowo-TV Szkoła Środnia dla Prac. — Historia —

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.40.

PROGRAM III: 1.05 Za kierow-nicą; 1.40 Co kto lubi; 2 „Zakaz wjazdu” — pow. C. Białczyński; 3.10 Zielony karnawał z or-kiestrą Syda Lawrence’a; 3.30 Nasz rok 30-ty; 3.45 Utwory forte-pianowe G. Rossiniego; 10.35 Kier-masz płyt; 11 Dzień jak co dzień; 11.30 M. Strykowski w dwoje trio i kwartecie; 12.05 W tonacji Trójki; 12.35 Powtórka z rozrywki; 13.30 „Witraz” — pow. A. Kusnie-wicza; 14 Mistrzowie baletu — George Szekel; 15.05 Herbata przy samowarze; 15.25 Gra orkiestra A. Warianowa; 15.40 Poeci wio-skiej piosenki; 16 Widzi mi się, widzi wam się...; 16.20 Muzyko-branie; 16.45 Nasz rok 30-ty; 17.05 Muzyczna pocza UKF; 17.40 Śla-dyki jazzowych legend; 18.10 Po-lytika dla wszystkich; 18.25 Cza-reksu; 19 Powieść w wyd. dżw. Joseph Conrad — „Zwycie-stwo”; 19.35 A. W. Mozart „Ido-meneo, Król Krety”; 19.50 „Zakaz wjazdu” — pow.; 20 Dym z papie-rosa; 20.30 „Rasodia” Rieka Wa-kenana; 21 Ludwika Beethovena opera onia; 22.05 Gal Costa; 22.15 Tęży kwadrans jazzu — proble-m magazynu J. Paszyńskiego; 22.35 Między dziełem a snem; (ok. 0.50 Wiadomości).